

W numerze

**Europejski  
Rok Edukacji  
Obywatelskiej****Uczyć lepiej**

ISSN 1641-5825

**MIĘDZY  
CZADEM  
A GHANĄ...**

Niedawno, bo w styczniu bieżącego roku w uroczystej atmosferze w sali Senatu RP, Minister Edukacji Narodowej i Sportu ogłosił rok 2005 Rokiem Edukacji Obywatelskiej. Krótco potem wyznaczono regionalnych koordynatorów działań na rzecz edukacji obywatelskiej. Niebawem pewnie przyjdzie nam podsumowywać, pisać sprawozdania i zbierać dowody, jak nam się udało zrealizować podjęte zadania.

Ktoś niezorientowany mógłby zapytać, czy w następnym roku nie będziemy prowadzić edukacji obywatelskiej? Ależ skąd - zakrzyknemy, przecież to integralna część procesu wychowawczego, nie żadna jednorazowa akcja. Ogłoszenie przez Ministra Edukacji Roku Edukacji Obywatelskiej było jedynie sygnałem dla nas wszystkich ludzi oświaty, że szczególną wagę przywiązuje się do tego elementu pracy nauczyciela. Niedawna dyskusja w gronie moich współpracowników uświadomiła mi, jak różnie można rozumieć pojęcie edukacji obywatelskiej, jak różnie można prowadzić tę edukację. Niestety, niektóre poglądy trochę mnie zmartwiły, dlatego zabieram głos w tej sprawie.

Najpierw spróbujmy sami sobie odpowiedzieć na pytanie: Czy uroczystości organizowane ku czci i okazji rocznicy... to edukacja obywatelska? Czy konkurs wiedzy na temat UE to edukacja obywatelska? Jeśli nasza nauczycielska aktywność ogranicza się tylko do takich działań, to niczym nasze plany nie różnią się od tych pisanych w czasach „propagandy sukcesu”. Przecież wychowujemy nie przez mówienie, tylko przez działanie. Najskuteczniejsza, moim zdaniem, edukacja obywatelska naszych uczniów następuje wte-

dy, kiedy patrzą na nas. Uczą się postępowania na co dzień, widząc jak pracujemy, czy rzetelnie wypełniamy swoje obowiązki, jaki mamy stosunek do otaczającej nas rzeczywistości, która przecież nie zawsze uskrzydla, jak traktujemy innych ludzi – w tym także uczniów.

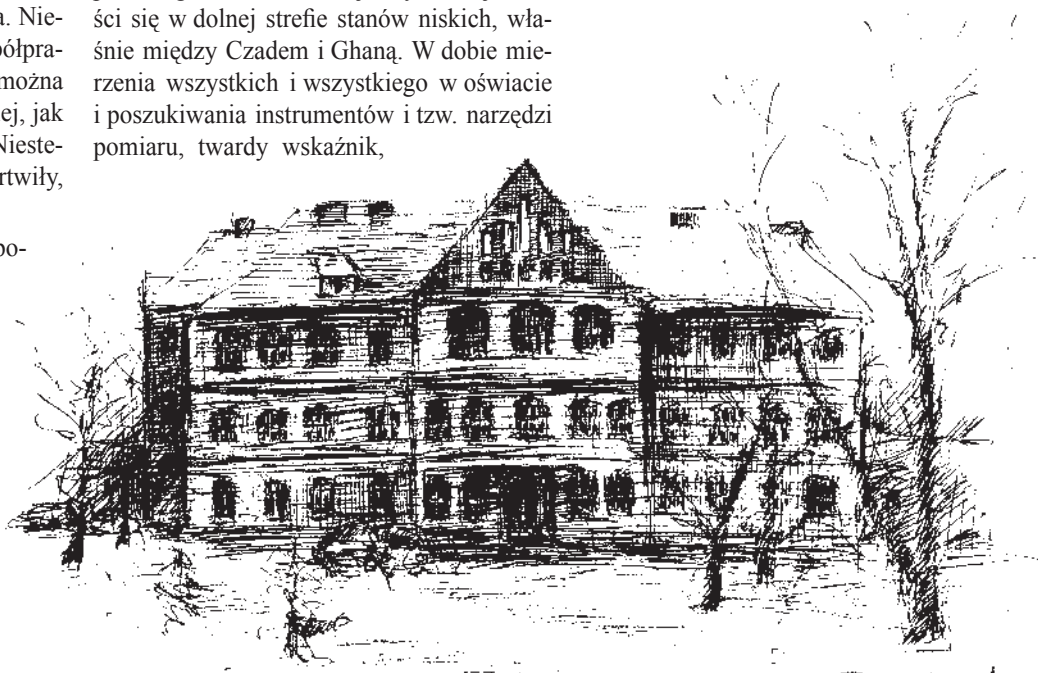
Uczyć patriotyzmu przez obchody rocznic, czy przez dobrą pracę na rzecz swojego najbliższego środowiska, co być może przy wysiłku nas wszystkich przełoży się w końcu na lepsze jutro – to jest wybór, którego powinni dokonać wszyscy świadomi swej roli nauczyciele. Wychowanie świadomego obywatela (świadomego nie tylko swoich praw, ale także obowiązków) polega na uzmysłowieniu młodemu człowiekowi, że od niego też coś zależy, że każde jego społeczne działanie bije w niego samego. Za zniszczony przystanek autobusowy zapłaci jego matka i ojciec w swoich podatkach. Niszczy **swoje** – przecież to głupota. Także związek między jego wynikami na egzaminie, a przyszłą pracą zawodową jest wprost proporcjonalny. Może zatem warto być uczciwym, nie ściągać i nie dawać ściągać innym itp. itd.

Skąd ten tytuł? Otóż przeczytałam właśnie doniesienie prasowe, że Polska pod względem frekwencji wyborczej mieści się w dolnej strefie stanów niskich, właśnie między Czadem i Ghaną. W dobie mierzenia wszystkich i wszystkiego w oświacie i poszukiwania instrumentów i tzw. narzędzi pomiaru, twardy wskaźnik,

Wszystkim  
Koleżankom  
i Kolegom z okazji  
zbliżającego się  
Dnia Edukacji Narodowej  
życzymy satysfakcji  
i sukcesów!

jakim będzie frekwencja wyborcza przy wyborach do parlamentu i na prezydenta będzie dowodem na efektywność także naszych nauczycielskich działań na rzecz edukacji obywatelskiej. Idąc do wyborów, dokonując samodzielnie i ucząc młodzież świadomego wyboru też prowadzimy edukację obywatelską, a przecież nie ma tego w żadnym oficjalnym planie pracy...

Na sam koniec, żeby wszystko było jasne – nie jestem wrogiem akademii i różnych uroczystości ku czci. Chciałabym, by nasze zaangażowanie w sprawę kształtowania obywatelskich postaw było permanentnym, przemyślanym i planowym działaniem, a nie okazjonalnym fajerwerkiem do pokazania w sprawozdaniu.

*Aleksandra Gołębowska*

Wielkopolskie szkoły piórkem Romana Kosmali:  
Września – Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1

2005

Poznań, 30 sierpnia 2005 r.

*A mury runą, runą, runą...*

SZANOWNI PAŃSTWO  
DYREKTORZY  
I NAUCZYCIELE  
SZKÓŁ I PLACÓWEK  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 31 sierpnia Dniem Solidarności i Wolności. Przed 25 laty w Gdańsku zaczęły się spełniać marzenia Polaków o wolności. Porozumienia Sierpniowe wraz z dziesięciomilionową „Solidarnością” pozwoliły uwierzyć, że odzyskanie suwerennej ojczyzny i narodowej godności jest możliwe. Proszę zatem o odpowiednie uczczenie 25 rocznicy Sierpnia 1980 roku, przybliżenie młodzieży nie tylko tamtych wydarzeń, ale także ideałów i wartości, które połączyły wówczas Polaków.

Praca wychowawcza szkoły to nieustanne, często wieloletnie działanie dla naszych uczniów i wychowanków. Najtrudniejsze to kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich, bowiem efekty naszych działań są często niewidoczne od razu, a wymagają dużego osobistego zaangażowania nauczycieli i wychowawców.

Zwracam się do Państwa Dyrektorów z prośbą o udział młodzieży szkolnej wraz z poczem sztandarowym w uroczystościach organizowanych w środowisku szkoły i czynne uczestnictwo młodzieży w świętach państwowych: 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości, 3 maja — Święto Narodowe 3 Maja oraz tych uroczystościach, które przypominają o polskich drogach do niepodległości, m. in. 1 września – agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę, 17 września – agresja Rosji Sowieckiej na nasz kraj, 27 grudnia – wybuch Powstania Wielkopolskiego.

Szczególnej trosce Państwa Dyrektorów i Nauczycieli chciałbym polecić przypomnienie i godne uczczenie, przypadającej w przyszłym roku, 50 rocznicy wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Proszę, aby ten pierwszy protest przeciwko totalitarnemu państwu, który zapoczątkował drogę Polaków ku wolności znalazł odzwierciedlenie w pracy dydaktyczno-wychowawczej o charakterze ciągłym. Warto poszukać takich metod i form pracy z uczniami (np. projekty edukacyjne, dramy, wystawy, seminaria, debaty), aby Poznański Czerwiec 56 roku zaistniał w świadomości młodych Wielkopolan.

*Wielkopolski Kurator Oświaty  
Apolinary Koszljada*

**PRIORYTETOWE ZADANIA NADZORU  
PEDAGOGICZNEGO WSKAZANE PRZEZ  
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ  
DO REALIZACJI PRZEZ KURATORÓW OŚWIATY  
W ROKU SZKOLNYM 2005/2006**

1. Wzmacnianie pozycji dyrektora szkoły/placówki, w tym między innymi:
  - diagnoza realizacji kompetencji kuratora oświaty określonej w art. 6a ust. 6 KN w zakresie dokonywania oceny pracy dyrektora szkoły/placówki,
  - wykorzystywanie przez dyrektora szkoły/placówki informacji uzyskiwanych w trakcie dokonywania oceny jego pracy do podnoszenia jakości pracy kierowanej szkoły/placówki,
  - organizacja wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli.
2. Wzmacnianie działalności wychowawczej szkoły ze szczególnym uwzględnieniem roli wychowawcy klasy.
3. Ocena działań podejmowanych przez dyrektorów szkół/placówek na rzecz organizowania zajęć pozalekcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem zajęć wspierających uczniów z trudnościami edukacyjnymi i propozycji organizacji wolnego czasu.
4. Nadzór kuratora oświaty nad organizacją i realizacją kształcenia dzieci i młodzieży należących do mniejszości narodowych lub grup etnicznych.

*Uczyć lepiej*

DWUMIESIĘCZNIK

OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU

**OŚRODEK  
DOSKONALENIA  
NAUCZYCIELI  
W POZNANIU**

**REDAKCJA**

REDAKTOR NACZELNY  
Aleksandra Gołębowska  
SEKRETARZ REDAKCJI  
Joanna Ciechanowska-Barnuś  
REDAKTOR WYDANIA  
Danuta Bober

**ADRES REDAKCJI**

**Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli**  
al. Niepodległości 34  
61-714 Poznań  
tel.: (0 61) 858 47 00  
fax: (0 61) 852 33 29  
e-mail: uczycielej@odn.poznan.pl  
http: www.odn.poznan.pl

**KOREKTA**

Krystyna Klimontowicz,

**OPRACOWANIE KOMPUTEROWE**

Paweł Gołębski  
e-mail: pawel.golebski@odn.poznan.pl

**Druk**

**Zakład Poligraficzny A. Frąckowiak**  
ul. Unii Lubelskiej 3  
61-249 Poznań  
tel./fax: (0 61) 874 82 13  
e-mail: afdruk@icpnet.pl

**REKLAMY I OGŁOSZENIA**

Oплата za 1 cm<sup>2</sup> tekstu reklamowego wynosi 2 zł,  
za całą stronę - 600 zł, pół strony - 300 zł,  
ćwiartkę strony 200 zł + VAT.

**NASI AUTORZY**

**Joanna Ciechanowska-Barnuś,**  
polonista,  
nauczyciel konsultant ODN w Poznaniu;

**dr Danuta Bober,**  
historyk, wicedyrektor ODN w Poznaniu;

**Milosz Czerniejewski,**  
działacz Stowarzyszenia „Jeden  
świat”, członek Komitetu Doradczego  
ds. Młodzieży w Dyrektoriacie  
Młodzieży i Sportu Rady Europy;

**Mariola Dudzik,**  
polonista,  
Szkoła Podstawowa nr 60 w Poznaniu;

**Wiesława Surdyk-Fertsch,**  
historyk, Gimnazjum nr 1 w Skokach,  
doradca metodyczny;

**Aleksandra Gołębowska,**  
biolog, dyrektor ODN w Poznaniu;

**Maria Pacholska,**  
historyk,  
Szkoła Podstawowa nr 60 w Poznaniu,  
doradca metodyczny;

**Małgorzata Plotkowiak,**  
matematyk,  
Szkoła Podstawowa nr 60 w Poznaniu;

**Mirosław Siatycki,**  
dyrektor CODN,  
wiceprzewodniczący Krajowego Komitetu  
ds. Organizacji Europejskiego Roku  
Edukacji Obywatelskiej w Polsce;

**Małgorzata Wajnor,**  
nauczyciel bibliotekarz,  
Szkoła Podstawowa nr 25 w Poznaniu;

**Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.  
Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść płatnych ogłoszeń nie odpowiadamy.**

## PRIORYTETY WIELKOPOLSKIEGO KURATORA OŚWIATY NA ROK SZKOLNY 2005/2006

1. Podniesienie jakości kształcenia oraz efektów nauczania (szczególnie matematyki) poprzez:
  - nowoczesną dydaktykę,
  - rzetelną realizację zadań określonych w podstawie programowej z uwzględnieniem standardów wymagań egzaminacyjnych.
2. Realizacja procesu dydaktyczno-wychowawczego ze szczególnym uwzględnieniem:
  - indywidualnych programów edukacyjnych dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w placówkach ogólnodostępnych,
  - wspomaganie uczniów w ich indywidualnym rozwoju (w tym szczególnie uczniów zdolnych).

3. Nadzór pedagogiczny dyrektora jako istotny element unowocześnienia działalności szkoły/placówki oraz podniesienia jakości jej pracy.

Ponadto w nadchodzącym roku szkolnym za istotne w pracy szkół/placówek województwa wielkopolskiego uznaje następujące problemy:

1. Realizację:
  - wychowania komunikacyjnego,
  - wychowania do życia w rodzinie,
  - wychowania fizycznego – badanie umiejętności,
  - praktycznej nauki zawodu w aspekcie nabywania umiejętności praktycznych (określonych w standardach wymagań egzaminów zewnętrznych).
2. Przestrzeganie podstawowych praw ucznia jako istotnych elementów programu wychowawczego szkół/placówek.

## MIERZENIE

### JAKOŚCI PRACY SZKÓŁ/PLACÓWEK

STANDARDY WIELKOPOLSKIEGO  
KURATORA OŚWIATY  
NA ROK SZKOLNY 2005/2006

#### SZKOŁY/PRZEDSZKOLA:

- IV.2. Praca wychowawcza i profilaktyczna szkoły i placówki.

#### PORADNIE PSYCHOLOGICZNO- PEDAGOGICZNE:

- II.5. Rozwój zawodowy kadry.
- II.8. Kierowanie poradnią, obieg informacji.

#### PLACÓWKI OPIEKUNICZO- WYCHOWAWCZE:

- IV.2. Praca wychowawcza i profilaktyczna placówki.

## KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIEGO KURATORA OŚWIATY,  
DYREKTORA OKRĘGOWEJ KOMISJI  
EGZAMINACYJNEJ W POZNANIU  
ORAZ DYREKTORÓW WIELKOPOLSKICH  
OŚRODKÓW DOSKONAŁENIA NAUCZYCIELI  
W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA  
I PRZEPROWADZENIA CZĘŚCI USTNEJ  
EGZAMINU MATURALNEGO  
Z JĘZYKA POLSKIEGO

Na podstawie § 61, § 64, § 65 oraz § 69 rozporządzenia MENiS z dnia 7 września 2004 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. 199, poz. 2046), „Informatora maturalnego od 2005 roku z języka polskiego” oraz zebranych opinii od nauczycieli języka polskiego i obserwacji przebiegu części ustnej egzaminu maturalnego proponuje się, aby w zbliżającym się roku szkolnym 2005/2006:

1. Przy opracowaniu przez dyrektorów (przewodniczących szkolnych zespołów egzaminacyjnych) szkolnego harmonogramu przeprowadzania części ustnej egzaminu uwzględnić opinie i sugestie nauczycieli języka polskiego (wewnętrzne procedury, organizacja samego egzaminu, częstotliwość przerw itp.).
2. W planach dydaktycznych nauczycieli języka polskiego (podczas trzyletniej edukacji) oraz w przedmiotowych systemach oceniania uwzględniać kształcenie umie-

jętności ponadprzedmiotowych (określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego) niezbędnych podczas egzaminu ustnego:

- prezentację własnego punktu widzenia,
  - ćwiczenia w redagowaniu planu wypowiedzi,
  - sporządzanie opisu bibliograficznego,
  - poszukiwanie i porządkowanie informacji z różnych źródeł,
  - poprawne posługiwanie się językiem ojczystym (w tym m.in. poprawność artykulacji).
3. Przygotowując w szkole listę tematów z języka polskiego należy wziąć pod uwagę, aby:
    - przed kolejną sesją egzaminacyjną zmodernizować zestaw tematów prezentacji z poprzedniej sesji,
    - zredagowane tematy umożliwiały uczniowi postawienie własnej tezy, odwołanie się do wiedzy, a nie wrażeń i subiektywnych opinii,
    - uwzględnić dostępność źródeł,
    - zwracać uwagę na porównywalność tematów pod względem stopnia trudności,
    - zachęcać uczniów do zgłaszania własnych tematów prezentacji.
  4. Przygotować nauczycieli języka polskiego, którzy będą członkami przedmiotowych zespołów egzaminacyjnych tak, aby:
    - przestrzegali czasu przeznaczonego na poszczególne części egzaminu (szczególnie na 10-minutową rozmowę),

- indywidualizowali pytania, by rozmowa rzeczywiście weryfikowała, potwierdzała samodzielne przygotowanie prezentacji,
- charakter pytań (dowolna liczba) był problemowy, skłaniał zdającego do dłuższej wypowiedzi, do obrony postawionej tezy, zgromadzenia odpowiednich argumentów,
- podczas egzaminu doceniali rzetelność merytoryczną, dojrzałość i samodzielność myślową, piękno mówionej, swobodnej polszczyzny (a nie wyuczonego tekstu),
- nie akceptowali efekciarstwa, niefunkcjonalnie użytych środków multimedialnych, prób teatralizacji egzaminu.

W przygotowaniu ucznia do nowej formuły egzaminu maturalnego z języka polskiego zmienia się rola polonisty; staje się on konsultantem służącym radą i pomocą merytoryczną, ale też kontrolującym i egzekwującym systematyczną pracę ucznia. Nauczyciel, uświadamiając maturzyście konieczność metodycznej i planowej pracy nad przygotowaniem prezentacji, czuwa nad jego samodzielnością, co pozwala zapobiegać na przyszłość nieuczciwym praktykom kupowania gotowych opracowań. Rola polonisty w procesie kształcenia i przygotowania do matury jest niezmiernie istotna, ale o ostatecznym kształcie prezentacji decyduje uczeń, od niego zależy przebieg egzaminu i jego wynik.

*Wielkopolski Kurator Oświaty,  
Dyrektor OKE,  
dyrektorzy wojewódzkich  
placówek doskonalenia nauczycieli*



**Rok 2005 –****EUROPEJSKI ROK  
EDUKACJI OBYWATELSKIEJ**

Rada Europy ogłosiła rok 2005 Europejskim Rokiem Edukacji Obywatelskiej. Zamiarem Rady jest zwrócenie uwagi na ogromne znaczenie edukacji, formalnej i nieformalnej, w perspektywie kształcenia przez całe życie dla rozwoju aktywnego obywatelstwa i wspierania kultury demokratycznej.

Celem EREO jest uświadomienie społeczeństwu tego, że obywatelstwo nie jest jedynie terminem prawnym i politycznym, lecz także pojęciem uniwersalnym. Z jednej strony pojęcie to oznacza, że wszyscy obywatele powinni móc w pełni korzystać z praw człowieka i czuć, że są chronieni przez społeczeństwo demokratyczne. Z drugiej zaś strony oznacza ono, że każdy członek społeczeństwa powinien interesować się kwestiami związanymi z życiem społecznym, być aktywnym i odpowiedzialnym obywatelem, szanującym prawa innych.

W Polsce EREO stwarza okazję do nowych działań na rzecz społeczeństwa obywatelskiego oraz zaprezentowania tego, co do tej pory w tej dziedzinie udało się osiągnąć. Rok ten w Polsce może pomóc w rozwiązaniu takich problemów, jak:

- spadek zaufania do instytucji życia publicznego,
- niski stopień zaangażowania w życie publiczne,
- zagrożenie rozwarstwieniem społecznym i marginalizacją niektórych grup.

Dla polskiej edukacji to z jednej strony szansa, by pochwalić się tym, co szkoły w tej dziedzinie robią, ale z drugiej – by podjąć zobowiązania dokonania zmian. Zatem edukacja powinna:

- pomóc zrozumieć współczesny świat i uczyć, jak można go zmieniać,
- wzmocnić więzi ze wspólnotą lokalną, regionalną, narodową i europejską,
- wspierać niezależność myślenia i sądu,
- zachęcić do zaangażowania się w sprawy publiczne,

- uczyć skutecznego działania na rzecz dobra wspólnego,
- uczyć solidarności i odpowiedzialności za siebie i innych,
- pomóc zrozumieć, jak ważne są demokratyczne instytucje i procedury,
- uczyć zasad współpracy oraz udziału w publicznej debacie,
- pomóc uwierzyć we własne możliwości i uczyć z nich korzystać.

Hasło Roku brzmi: żyć i uczyć się w demokracji. W 16 lat po przywróceniu demokracji w Polsce i w rok po przystąpieniu do Unii Europejskiej, dyskusja na temat kondycji demokracji w naszym kraju oraz stanu społeczeństwa obywatelskiego jest nadal bardzo potrzebna. Ważna jest ona również w środowisku oświatowym, bowiem mimo upływu tylu lat, zmian na lepsze, nie możemy być w pełni usatysfakcjonowani z efektów wychowania obywatelskiego. A to właśnie w szkole tworzą się w znacznym stopniu fundamenty demokracji i budowanie wiedzy na temat wartości i zasad takich jak wolność, pluralizm polityczny, prawa człowieka i rządy prawa. W założeniu EREO nie ma być kampanią, która zakończy się wraz z końcem 2005 roku. Działania te zainicjują trwałe procesy, którymi powinien być kontynuowany przez następne lata.

W wielu krajach wychowanie obywatelskie jest traktowane jako priorytet w edukacji. Natomiast jego realizacja przyjmuje bardzo zróżnicowane formy. Na poziomie szkoły podstawowej w większości krajów jest ono zintegrowane z nauczaniem innych przedmiotów lub wprowadzone jako ścieżka międzyprzedmiotowa. Natomiast na poziomie szkolnictwa średniego wychowanie obywatelskie często stanowi odrębny przedmiot. Niemal we wszystkich europejskich krajach wychowanie obywatelskie ma prowadzić do umożliwienia uczniom uzyskania podstawowej wiedzy na temat polityki, kształtowania wartości i postaw koniecznych do realizacji koncepcji odpowiedzialnego obywatelstwa

oraz stymulowania aktywnego uczestnictwa w życiu szkolnym i społecznym.

Wszystkie kraje europejskie podkreślają wagę zaangażowania uczniów w sprawy szkoły, także te dotyczące zarządzania i wymagające podejmowania decyzji. W szkołach europejskich istnieją różne formy włączania uczniów w zarządzanie szkołą, między innymi wybory przewodniczących klasy, ustanowienie samorządów uczniowskich lub parlamentów szkolnych, udział przedstawicieli uczniów w radach czy zarządach szkół, a także działalność związków czy organizacji uczniowskich. Aktywny udział rodziców w życiu szkoły jest również uważany za ważny czynnik sprzyjający otwarciu szkoły na społeczeństwo. W niektórych krajach rodzice angażują się także w pracę z uczniami w klasie (Holandia) lub pomagają w tworzeniu Szkolnych Klubów Europejskich (w Polsce).

W większości europejskich systemów edukacji, kryteria i metody oceny osiągnięć uczniów w zakresie kształcenia obywatelskiego są definiowane przez samych nauczycieli lub przez dyrektora szkoły. W 12 krajach powstały standardy oceniania w tym zakresie, zawierające nie tylko ocenę wiedzy ucznia, ale także jego postaw i zachowania. Natomiast dobór metod oceniania postaw i zachowania nadal pozostaje sprawą trudną i jest wciąż tematem licznych dyskusji.

Nauczyciele rzadko kształcą się jako specjaliści przedmiotu „wychowanie obywatelskie”, gdyż jest on przeważnie nauczany przez nauczycieli nauk społecznych, historii, filozofii czy etyki. Jedynie w siedmiu krajach europejskich wychowanie obywatelskie jest obowiązkowym przedmiotem w ramach kształcenia nauczycieli, natomiast jest obecne we wszystkich krajach w programach doskonalenia nauczycieli. Nauczyciele mają ponadto coraz większe możliwości udziału w wymianach międzynarodowych i pracy w ramach projektów europejskich (Socrates).

Zachęcamy wszystkich nauczycieli do podjęcia działań wpisujących się w Europejski Rok Edukacji Obywatelskiej. Staną się one, być może, tradycją i wizytówką szkoły, będą wspierać proces wychowawczy, pomogą wprowadzić dzieci i młodzież w dorosłe życie.

**Danuta Bober**  
redaktor wydania

## CZYM JEST EDUKACJA OBYWATELSKA?

Jest mi bardzo miło podzielić się kilkoma uwagami dotyczącymi edukacji obywatelskiej w ramach obchodzonego właśnie Europejskiego Roku Edukacji Obywatelskiej. Od ponad dziesięciu lat zajmuję się edukacją praw człowieka w organizacjach pozarządowych a od trzech lat jestem członkiem Komitetu Doradczego ds. Młodzieży w Dyrektoracie Młodzieży i Sportu Rady Europy.

Zapewne wiele osób słysząc o tym, iż 2005 rok został ogłoszony przez Radę Europy Europejskim Rokiem Edukacji Obywatelskiej pomyśli momentalnie, że jest to kolejny niezrozumiały wymysł biurokratów jakiejś międzynarodowej organizacji, którzy tym samym chcą udowodnić sens swojej pracy oraz oczywiście uzasadnić ponoszenie kosztów jej utrzymania. Może i po części tak jest, jednakże spróbujmy popatrzeć na to z praktycznego punktu widzenia – jak nasza szkoła może na tym skorzystać, co w praktyce oznacza edukacja obywatelska w naszej szkole.

Kilka słów wyjaśnienia należy się na początek organizacji patronującej Europejskiemu Roku Edukacji Obywatelskiej – Radzie Europy (nie mylić z Unią Europejską!). Jest to międzynarodowa, ściślej międzyrządowa organizacja polityczna istniejąca od 1949 roku, której celem jest ochrona praw człowieka, propagowanie demokracji i rządów prawa. Większość z nas kojarzy ją przede wszystkim z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Niemniej, obok działań politycznych i prawnych dość spora część nakładów przeznaczana jest na kwestie edukacji, kultury, pracy z młodzieżą oraz sport. Istnieje nawet osobny Dyrektoriat Generalny ds. Edukacji, Kultury, Dziedzictwa Kulturowego, Młodzieży i Sportu. Na co dzień w jego pracach uczestniczy wiele osób związanych z oświatą, kulturą, różnymi formami edukacji, ale również wielu przedstawicieli organizacji pozarządowych, społecznych. To właśnie głównie dzięki lobbingsowi europejskich edukatorów została zainicjowana kampania Europejskiego Roku Edukacji Obywatelskiej, której podstawowym założeniem jest, aby wartości leżące u podstaw europejskich społeczeństw demokratycznych związane z szeroko pojmowaną demokracją, prawami człowieka i rządami prawa

przenieść na poziom społeczności lokalnej, szkoły – i tam rozpocząć przygotowywanie młodego pokolenia do odpowiedzialnego uczestniczenia w życiu społecznym.

Samo pojęcie edukacji obywatelskiej może kojarzyć się tylko z terminem o charakterze politycznym, bądź związanym niemal wyłącznie z kwestią posiadania obywatelstwa danego państwa. Jednakże w rozumieniu promowanym przez Radę Europy termin ten ma znacznie szersze znaczenie. Odnosi się on do całokształtu procesu uczenia się, nabywania postaw związanych z aktywnym uczestnictwem każdego człowieka w życiu społecznym, począwszy od środowiska lokalnego aż po działalność polityczną i społeczną na poziomie krajowym, czy międzynarodowym. Proces edukacji obywatelskiej, dorastania do bycia świadomym i odpowiedzialnym człowiekiem i obywatelem zachodzi zarówno w warunkach szkolnych, jak i w formach edukacji pozaszkolnej, nieformalnej. Dlatego też elementy edukacji obywatelskiej naturalnie komponują się prawie ze wszystkimi kategoriami zajęć humanistycznych realizowanych w szkole. Edukacja obywatelska zmierza do tego, aby uczniowie:

- znali swoje prawa i obowiązki obywatelskie, wiedzieli, czego obywatelowi wolno domagać się od instytucji publicznych, ale i jakie mamy obowiązki wobec innych współobywateli;
- znali pojęcia praw człowieka, potrafili rozpoznać przejawy ich łamania, ale także, aby potrafili się aktywnie temu przeciwstawić oraz solidaryzować się z ofiarami naruszeń;
- rozumieli i stosowali w praktyce pojęcia samorządności, współdecydowania, brania współodpowiedzialności za losy grupy i społeczności – poczynając od aktywnego uczestniczenia w życiu klasy, szkoły, gminy, aż po świadome uczestniczenie w wyborach samorządowych, krajowych, a od zeszłego roku i europejskich;
- rozumieli i kierowali się zasadami demokratycznymi, szacunku dla osób o innych poglądach, podejmowaniu decyzji przy poszanowaniu praw mniejszości.

Wreszcie edukacja obywatelska to zachęcenie młodych ludzi do aktywnego zaangażowania się w życie społeczeństwa obywatelskiego – różnego typu społeczne organizacje pozarządowe: stowarzyszenia, kluby, towarzystwa oraz działania wolontariatu. Inny ważny cel edukacji obywatelskiej to uwrażliwienie uczniów, zmobilizowanie i wzmocnienie ich aktywnego działania na

rzecz eliminowania zachowań nietolerancji, dyskryminacji i upokarzania innych osób w swoich środowiskach lokalnych, szkolnych, klasowych.

Mimo, iż pojęcie edukacji obywatelskiej jako termin jest stosunkowo nowe i może niewielu osobom jednoznacznie się kojarzyć, wyraźnie widać, iż jest to raczej próba usystematyzowania, znalezienia wspólnego podejścia do wielu działań edukacyjnych od dawna realizowanych w szkołach. Europejski Rok Edukacji Obywatelskiej jest dobrą okazją dla nauczycieli i innych zainteresowanych osób do dalszych poszukiwań, wzbogacania warsztatu, dzielenia się doświadczeniami i wzajemnego wspierania w pracy. W ramach Roku Edukacji Obywatelskiej szczególnie nacisk położony został na współpracę i zacieśnianie więzi pomiędzy instytucjami oświatowymi a podmiotami zajmującymi się edukacją nieformalną – organizacjami pozarządowymi, grupami wolontariackimi, klubami młodzieżowymi itp.

W roku szkolnym 2005/2006 w ODN w Poznaniu realizowane będą warsztaty dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, w szczególności uczących przedmiotów humanistycznych pt: „Praktyczne przykłady edukacji obywatelskiej w szkole”, na które bardzo serdecznie zapraszam.

Warsztaty składać się będą z dwóch zasadniczych elementów:

- pierwszy to poznanie podstawowych zagadnień związanych z pojęciem edukacji obywatelskiej: prawa i obowiązki obywatelskie, prawa i wolności człowieka, demokracja, tolerancja, aktywność społeczna;
- drugi element to poznanie praktycznych przykładów wykorzystania interaktywnych metod w edukacji obywatelskiej z młodzieżą w szkole. W edukacji obywatelskiej metody aktywizujące nabierają szczególnego znaczenia, nie są bowiem traktowane już tylko i wyłącznie jako jedna z metod przekazania wiedzy, lecz stają się ważnym doświadczeniem samym w sobie. Sprawne posługiwanie się i wykorzystywanie metod aktywizujących w pracy z uczniami pozwala na włączenie uczniów w aktywny udział, współuczestniczenie i współtworzenie zajęć, branie współodpowiedzialności za realizowanie pewnego przedsięwzięcia – tutaj lekcji, zajęć.

Na naszych warsztatach przedstawimy sprawdzone propozycje oraz zaprezentujemy materiały źródłowe pomocne w edukacji obywatelskiej.

Milosz Czerniejewski

## KILKA PYTAŃ NA ZADANY TEMAT

- **„Róbmę swoje” – śpiewał Wojciech Młynarski. Robiliśmy swoje, wszak nie byliśmy we własnym domu. Teraz jesteśmy we własnym domu...**

Sceny z życia wzięte – Polska 2005 r.

*Denerwuję się, gdy wchodzę do bloku, w którym mieszkam, że znowu jest pełno śmieci, a przecież to z mojego czynszu dozorca ma płaconą pensję...*

Co robię? Co powinnam zrobić?

*Denerwuję się, gdy idę do szkoły na wywiadówkę do dziecka, i słyszę prośbę wychowawczyni, aby pomalować salę lekcyjną. A przecież to z moich podatków jest utrzymywana szkoła...*

Co robię? Co powinnam zrobić?

*Denerwuję się, gdy jadąc rano do pracy stoję w gigantycznym korku, bo któryś z urzędników „zaniechał” wypełnienia wniosku o dotację z funduszy unijnych na budowę równoległej drogi. A przecież to ja go wybrałam, i to z moich podatków ma wypłaconą pensję...*

Co robię? Co powinnam zrobić?

Każdy z nas może podać dziesiątki podobnych przykładów...

- **„Nie pytaj co kraj może zrobić dla ciebie ale co Ty możesz zrobić dla kraju” – J. F. Kennedy**

*„Znamy odpowiedź. Wiemy przecież, ile tak naprawdę dajemy z siebie, ile tak naprawdę jest w nas solidarności, ile jest w nas poczucia wspólnoty i odpowiedzialności za to, co nasze. Łatwo się rozgrzeszamy, bo przecież „robimy swoje”.*

*Kiedy Polska odzyskiwała w 1989 roku niepodległość, jednym z najgłośniejszych haseł było: „wreszcie jesteśmy we własnym domu”.*

*„Minęło kilkanaście lat... Gdzie teraz jesteśmy? (...)*

*Niektórzy socjologowie doszli do wniosku, że nie mamy w Polsce społeczeństwa, a jedynie masę pojedynczych organizmów. (...) Ogromna większość z nas to ludzie bierni, którzy nie mają siły, a przede wszystkim*

*ochoty, by w cokolwiek się angażować, by egzekwować od polityków choćby to – niech już padną te słowa – co nam się należy.” (Tomasz Lis „Co z tą Polską”)*

- **Ameryka – I poł. XIX wieku**

Alexis de Tocqueville

*„O demokracji w Ameryce*

*Niezależnie od wieku, pozycji i poziomu umysłowego, Amerykanie nieustannie się stowarzyszą. Mają nie tylko towarzystwa handlowe i przemysłowe, do których należą wszyscy, ale również mnóstwo innych: istnieją stowarzyszenia religijne i moralne, stowarzyszenia o poważnym i blahym charakterze, stowarzyszenia zajmujące się ogólnymi i bardzo szczegółowymi sprawami, stowarzyszenia wielkie i małe.(...)*

*Mieszkaniec Stanów Zjednoczonych od dzieciństwa uczy się tego, że w walce ze złem i życiowymi przeciwnościami należy liczyć przede wszystkim na siebie. Na władze publiczne patrzy nieufnie, odwołując się do nich tylko wtedy, gdy jest to niezbędne.(...)*

*Nie ma bowiem takiej rzeczy, której wola ludzka nie byłaby w stanie osiągnąć przez dobrowolne działania jednostek połączonych we wspólnym wysiłku.(...) Wszyscy są więc bezradni, o ile nie nauczą się pomagać sobie dobrowolnie.”*

Badania socjologiczne przeprowadzone w 2003 roku „Diagnoza 2003” wykazały, że do różnego rodzaju organizacji należy od 8,2% (woj. zachodniopomorskie) do 15,7% (woj. opolskie) Polaków. Biorąc pod uwagę wskaźnik wykształcenia – do organizacji należy 25 % Polaków z wyższym wykształceniem. W Polsce działa 20 – 40 tys. organizacji pozarządowych (różne źródła podają różne dane), a w Finlandii ok. 100 tys.

- **Naród polski przysłowiami stoi: „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”, „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”. „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” - Andrzej Frycz Modrzewski.**

Z tych rozważań, na pozór ogólnych, znaleźliśmy się więc w szkole... Powróćmy zatem do tematu zasadniczego – edukacja obywatelska w szkole. Większość, na pytanie „czego uczy się na was-ie,” odpowie poprawnie, że zasad komunikacji społecznej, prawidłowości rządzących życiem społecznym, sposobu funkcjonowania państwa, praw i obowiązków obywatela oraz problemów współczesnego świata.

### A JAK UCZYMY EDUKACJI OBYWATELSKIEJ?

Większość z nas „goni materiał”, „realizuje program”. Grzecznie, poprawnie, najczęściej metodą wykładową uczyliśmy uczniów m. in. o społeczeństwie obywatelskim, o tym, jak np. zakładać organizacje. Zaglądamy również do scenariuszy lekcji dołączanych przez wydawnictwa do programu i podręcznika, który wybraliśmy. I dziwimy się, czasami głośno w pokoju nauczycielskim, czasami po cichu, że „on”, czyli ten autor ma czas na to w czasie lekcji, że to pewnie jakiś profesor – teoretyk, i nie zna realiów szkolnych, bo „normalny” nauczyciel przecież nie zdąży. Czasami jeszcze „rozgrzeszamy się” sami przed sobą tłumacząc, że tych umiejętności obywatelskich na egzaminie czy na maturze „się” nie sprawdza. I jest w porządku. Na radzie pedagogicznej recytujemy grzecznie formułkę, że „materiał” został zrealizowany.

### I CO DALEJ?

Tak „wyedukowany obywatelsko” przez nas uczeń pójdzie do urzędu i stanie bezradny w holu lub wejdzie do pierwszego z brzegu pokoju i nie będzie umiał prawidłowo napisać wniosku.

Tak „wyedukowany obywatelsko” przez nas uczeń uwierzy temu z kandydatów na urząd prezydenta, który swoją kampanię poprowadzi pod hasłem rozliczenia „czerwonej przeszłości” i podwyższenia wszystkim pensji.

Tak „wyedukowany obywatelsko” przez nas uczeń nie pójdzie wybrać burmistrza, czy prezydenta miasta, bo po co? Przecież „oni” nie rządzą. Nie pójdzie też na sesję rady gminy, czy miasta zobaczyć jak pracuje jego radny, bo najczęściej nie wie, że ma takie prawo i nie był na takiej sesji ze swoim nauczycielem was-u. Itd., itd.

Zdecydowana większość nauczycieli, szczególnie tych uczących w szkołach ponadgimnazjalnych, oburzona odpowie, że „ja  
(dokończenie na stronie 7)



(dokończenie ze strony 6)

nie mam czasu na takie bzdury” (sic!), że ja muszę realizować program, że ja mam jedną godzinę w jednym semestrze w gimnazjum i godzinę w szkole ponadgimnazjalnej i nie ma czasu na „ćwiczenie” tego przedmiotu. Tak, bo ten przedmiot ma nie tylko za zadanie uczyć, ale i wyćwiczyć przyszłych obywateli Rzeczypospolitej w umiejętnościach obywatelskich.

Z drugiej strony przyświecają nam szczytne cele, gdy mówimy uczniom o wyborze ich przyszłej drogi życiowej, gdy mówimy im o przyszłym udziale w życiu publicznym i politycznym państwa, gdy mówimy im o zasadach życia w społeczeństwie... Mówimy, mówimy, mówimy... Najczęściej mówimy. Ilu z nas mówi o procesie ustawodawczym, a ilu z nas zabawi się **symulacją** tego procesu na lekcji? Ilu z nas mówi o procesie tworzenia rządu, a ilu z nas metodą **dramy** zamieni klasę w sejm i pokaże ten proces. Ilu z nas realizując dział o władzy wykonawczej zajmie się uprawnieniami prezydenta RP, analizując je w konkretnej sytuacji politycznej (**SWOT**)? Ilu z nas ocenia decyzje polityków stosując **debatę za i przeciw**? Ilu z nas ogranicza się tylko do krytyki decyzji polityków, a nie szuka rozwiązania tego problemu metodą **metaplanu**?

Tak, zgadzam się, że tego nie ma w żadnym scenariuszu, bo scenariusz do naszych lekcji pisze życie polityczne. Często mówimy, że uczniowie nie potrafią dyskutować, bo ich tego nie nauczył polonista, a ile razy prowadziliśmy lekcje metodą **dyskusji**?

Można podawać jeszcze inne przykłady... Można też zadać pytanie, czy matematyk uczy tylko wzorów, czy rozwiązuje zadania?...

I jeszcze jedno – jesteśmy wygodni. Nie chce się nam. Po prostu. Bo do takich „aktywnych lekcji” trzeba przygotować materiały, plansze, karty pracy. Często boimy się też poglądów naszych uczniów, bo sami niejednokrotnie podczas różnych sytuacji na lekcji pokazaliśmy, jakie są nasze poglądy polityczne, nie zachowaliśmy złotej zasady bezstronności i nieujawniania swoich przekonań politycznych.

Na koniec dodam, że zmiana metod, to pierwszy krok, który może i powinien zrobić nauczyciel. Musi także zadać sobie pytanie co robi, by skutecznie kształtować postawy obywatelskie swoich uczniów. Za to kształcenie odpowiedzialni jesteśmy wszyscy.

*Maria Pacholska*

## MŁODZI I STARSI OBYWATELE W POLSKIEJ SZKOLE

Hasło roku, przyjęte w całej Europie (z wyjątkiem Białorusi, która nie jest państwem członkowskim RE), brzmi: **żyć i uczyć się w demokracji**. Dobrze się składa, bowiem 15 lat po przywróceniu demokracji w Polsce i kilkanaście miesięcy po przystąpieniu do Unii Europejskiej dyskusja na temat kondycji demokracji w naszym kraju oraz stanu społeczeństwa obywatelskiego jest nadal bardzo potrzebna. Ważna jest ona również w środowisku oświatowym, bowiem w szkole tworzą się w znacznym stopniu fundamenty demokracji. Istotnych informacji o postrzeganiu demokracji przez młodych ludzi i ich nauczycieli dostarczają najnowsze wyniki badań opinii publicznej. W 2004 roku zostały opublikowane dwa istotne dla omawianych spraw wyniki badań – „Opinie nauczycieli na temat postaw obywatelskich młodzieży” (zrealizowane przez IPSOS na zlecenie UKJE, dotyczące nauczycieli i uczniów gimnazjów) oraz „Młodzież 2003” (zrealizowane przez CBOS na zlecenie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, dotyczące młodzieży ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych).

W badaniu CBOS na jedno z kluczowych pytań: „czy demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów” twierdząco odpowiada tylko 31% młodzieży szkół ponadgimnazjalnych (w 1988 r. taką deklarację składało 38% uczniów szkół ponadpodstawowych). Niepokojąco wzrosła akceptacja dla stwierdzenia „Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być bardziej pożądane niż rządy demokratyczne” – do 23% (w porównaniu z 17% w 1998 r.). Są jeszcze dwie grupy odpowiedzi: 19% (w 1998 r. - 16%) zgadza się ze stwierdzeniem, że „dla ludzi takich jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny czy niedemokratyczny”, a 26% (w 1998 r. - 29%) nie ma zdania w kwestii powyżej przedstawionych stwierdzeń. W poglądach młodych ludzi istnieją duże różni-

ce w zależności od typów szkół, do których uczęszczają. O przewadze demokracji przekonanych jest 42% uczniów liceów ogólnokształcących, 32% uczniów techników, 26% uczniów innych typów liceów i zaledwie 14% uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Taki rozkład może nie zaskakiwać, ale rozkład poparcia dla „dopuszczenia rządów niedemokratycznych w pewnych sytuacjach” już tak. Twierdzącej odpowiedzi udziela tutaj aż 30% uczniów „ogólniaków”, 25% techników, 22% innych liceów i 8% „zawodówek”. Statystycznie demokracja ma największe poparcie wśród licealistów, ale jednocześnie jej przewaga nad postawami autorytarnymi jest niezbyt duża i to właśnie wśród tych uczniów istnieje największe przyzwolenie na „zawieszenie demokracji”. Na drugim biegunie uczniowie „zawodówek” na pytanie o najlepszy ustrój odpowiadają najczęściej „trudno powiedzieć” (52% odpowiedzi). Są oni najmniej skłonni do dopuszczania rządów niedemokratycznych, ale ich dominującą postawą jest „stanie z boku”. Którzy z polityków dotrą jako pierwsi do tej alienującej się grupy? Musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że typ szkoły jest niejako sumą innych czynników korelujących poparcie dla demokracji. Wynikają one między innymi ze statusu społecznego i ekonomicznego rodzin uczniów.

Dla przykładu: młodzież źle oceniająca warunki materialne swojej rodziny wykazuje mniejsze poparcie dla demokracji i mniejszą chęć zabierania głosu w jej sprawie. Rodzi się przy tej okazji pytanie – czy młodzi ludzie potrafią właściwie zdefiniować na czym polega istota rządów demokratycznych. Sięgnijmy do „wskaźnikowych” w tym względzie pytań. Na pytanie, czy spory między partiami politycznymi są czymś normalnym, twierdząco odpowiada 56% uczniów (w 1998 r. - 60%), że nie twierdzi 33% (w 1998 r. - 26%). Długotrwałe dyskusje w Sejmie za normalne

(dokończenie na stronie 8)

*(dokończenie ze strony 7)*

uważa 57% (w 1998 r. – 61%), przeciwnego zdania jest 33% (w 1998 r. – 29%). Natłok sprzecznych informacji i opinii jako normalne zjawisko w ustroju demokratycznym postrzega 36% (w 1998 r. – 34%), za nienormalne – 47% (w 1998 r. – 40%), itd. Co się stało, że rozumienie przez młodych ludzi mechanizmów i zjawisk właściwych dla demokracji w ostatnich latach tak osłabło? Zanim spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, przytoczę jeszcze kilka znamienych wyników badania opinii młodych obywateli naszego państwa związanych z omawianymi kwestiami. Charakterystyczna dla młodych ludzi jest krańcowo negatywna ocena partii politycznych. Tylko 5% uważa, że partie reprezentują interesy swoich wyborców (w 1998 r. – 9%), identyczny rozkład pojawia się w odpowiedzi na pytanie „czy partie polityczne określają, co jest ważne i dokąd powinno się zmierzać”. Jednocześnie 80% wyraża pogląd, że partie walczą o „stołki” i korzyści osobiste dla swoich przywódców (w 1998 r. – 68%). Równie krytycznie oceniani są politycy. Ze stwierdzeniem, że „większość polityków to ludzie, którzy chcą coś zrobić dla dobra ogółu” nie zgadza się 76% (w 1998 r. – 59%). Dodajmy, że opinie te były zbierane przed powołaniem dwóch sejmowych komisji śledczych oraz przed innymi negatywnymi wydarzeniami z udziałem naszych polityków, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Wszystkie powyższe poglądy młodych Polaków sumują się w pewnym sensie w odpowiedzi na pytanie „czy, ogólnie rzecz biorąc, jesteś zadowolony ze sposobu, w jaki funkcjonuje demokracja w naszym kraju”. Zaledwie 18% uczniów szkół ponadgimnazjalnych wyraziło zadowolenie (w 1998 r. odpowiedzi „tak” było 40%). Niezadowolonych jest aż 67% młodych ludzi (w 1998 r. 36%). Co gorsza, ich wiara w poprawę stanu rzeczy w przyszłości bardzo osłabła w ostatnich latach. Tylko 21% twierdzi, że sytuacja w naszym kraju zmierza w dobrym kierunku (w 1998 r. taki pogląd wyrażało 46%). Przekonanych, że sprawy idą w złym kierunku jest 54%, dwukrotnie więcej niż kilka lat wcześniej (w 1998 r. – 26%). Na szczęście młodzi ludzie zachowali wiarę w wybory, 74% uważa, że głoszący mają szansę dokonania rzeczywistego wyboru. Rodzi się w związku z powyżej przytoczonymi wynikami pytanie, czy mamy do czynienia ze sceptycyzmem, czy krytycyzmem dużej części polskiej

młodzieży wobec demokracji. A ponadto, czy jest to zjawisko ogólnoeuropejskie i czy młodzież w innych krajach wyraża podobne opinie. Jak wskazują porównawcze badania międzynarodowe (badania International Educational Association (IEA) „Edukacja obywatelska” z 1999 i 2000 r.), polscy uczniowie (badany był rocznik 14-latków) posiadają wysoki, w skali światowej, poziom wiedzy obywatelskiej, ale jednocześnie są mniej aktywni w przejawianiu praktycznych postaw obywatelskich. Z badania wynika, że polska młodzież ma najwyższy poziom wiedzy obywatelskiej wśród badanych 28 państw). Polska młodzież wypadła lepiej niż rówieśnicy z państw - tradycyjnych kolebek demokracji, jak Szwajcaria, Anglia, czy Stany Zjednoczone. Lepiej prezentuje się też w porównaniu z „potęgami edukacyjnymi” - państwami skandynawskimi, jak również państwami naszego regionu, które drogę do demokracji zaczynały w podobnym, co Polska, okresie. Co prawda w badaniu starszych roczników pozycja Polski nie jest już tak wysoka, ale można by twierdzić, że w zrozumieniu mechanizmów demokracji polscy uczniowie nie mają kłopotów (choć wyniki te nie znajdują pełnego potwierdzenia w badaniach starszych roczników dokonanych przez CBOS). Według badań IEA gorzej sprawy wyglądają ze społecznym zaangażowaniem młodych Polaków. Tutaj co prawda dużą rolę przywiązują oni do rangi wyborów, ale już nie do osobistej aktywności obywatelskiej na wielu codziennych polach. W zestawieniach dotyczących deklaracji uczestnictwa w organizacjach społecznych (pytania dotyczyły m.in. organizacji lokalnych, dobroczynnych, ekologicznych, politycznych) polscy uczniowie zajmowali ostatnie, bądź jedno z ostatnich, miejsc. Znacznie lepiej wypadali m.in. młodzi Czesi, Węgrzy, czy Estończycy. Prawidłowość, że im bliżej progry dorosłości, tym mniejsza chęć do uczestnictwa w życiu społeczeństwa obywatelskiego jest niepokojąca. Paradoksalnie zbiegło się to w czasie z dużą aktywnością młodzieży w życiu prywatnym, przecież obecnie niemal co drugi absolwent szkoły ponadgimnazjalnej idzie na studia. Gdzie więc szukać przyczyn?

Może jedna z nich leży w słabym wykorzystywaniu szansy, jaką dają samorządy uczniowskie w szkołach. Nauczyciele gimnazjum (wg badania IPSOS) dobrze

oceniają działalność samorządów we własnych szkołach (21% uważa, że są bardzo aktywne, 54% - że aktywne), lecz jednocześnie większość nauczycieli wyraża przekonanie, że młodzież gimnazjalna jest jeszcze zbyt niedojrzała, by samodzielnie się organizować, że konieczne jest zaangażowanie i nadzór nauczycieli nad samorządami. W szkołach ponadgimnazjalnych samorządy są zjawiskiem powszechnym. Uczniowie są jednak podzieleni (wg badania CBOS) w opiniach o ich wpływie na życie szkoły 41% uważa, że samorząd ma wiele do powiedzenia., 45% że, niewiele, a 12% - że, nie ma on żadnego znaczenia (od 1998 r. wzrósł, choć nieznacznie, sceptycyzm uczniów w ocenie znaczenia samorządu szkolnego). Udział w wyborach do samorządu szkolnego istotnie pogorszył się w ostatnich latach. Obecnie z udziału w wyborach rezygnuje 63% uczniów (wobec 55% w 1998 r.), natomiast stałe uczestnictwo jest udziałem zaledwie 14% (w 1998 r. – 20%). Co ciekawe uczniowie ZSZ deklarują większą wiarę w znaczenie samorządu szkolnego, niż ich kole-dzy z LO, przy jednoczesnym mniejszym uczestnictwie w wyborach (70% uczniów ZSZ nigdy nie brało udziału w wyborach do samorządu, o 11% więcej niż w 1998 r.). Jest to jednak wyjątek od ogólnej reguły, że im lepsze postrzeganie roli samorządu w szkole, tym większy udział w wyborach do samorządu. Sądzę, że problemem wielu polskich szkół jest niedocenywanie roli samorządu szkolnego jako laboratorium przyszłego życia społecznego, sprawdzianu ról obywatelskich, miejsca rozwiązywania sporów i przeprowadzania debat publicznych. Naturalny młodzieńczy bunt może przecież przekształcać się w autentycznym samorządzie uczniowskim w proces twórczy i konstruktywny. Nauczyciel fizyki, chemii, czy biologii ma swoje zaplecze laboratoryjne, w którym może przeprowadzić ćwiczenia, doświadczenia lub prezentacje. Dla nauczyciela wiedzy o społeczeństwie i wychowawcy klasy takim „laboratorium” jest samorząd szkolny i klasowy. Znam wiele szkół, w których ta szansa jest z dużym pożytkiem wykorzystywana, znam też takie, gdzie główną powinnością samorządu jest organizowanie dyskotek. Grunt do młodzieżowej aktywności istnieje, czego przejawem jest sukces Szkolnych Klubów Europejskich. W okresie zaledwie kilku lat

*(dokończenie na stronie 9)*



## SZKOŁA MARZEŃ NA STARCIE

Wakacje, które właśnie dobiegły końca wielu nauczycielom kojarzyć się będą z ciężką pracą. Czerwcową informacją o projekcie Szkoła Marzeń i możliwości uzyskania sporych dotacji spowodowała, że na wyznaczonych spotkaniach informacyjnych i konsultacyjnych, mimo urlopowego sezonu, mieliśmy nadkomplety zainteresowanych. Wielkopolscy nauczyciele rozumieją, że o możliwości realizacji marzeń trzeba walczyć i wymaga to sporego wysiłku. A że Wielkopolska pracowitością i poświęceniem stoi to i zainteresowanie Szkołą Marzeń było bardzo duże.

W chwili kiedy „Uczyć lepiej” dotrze do szkół będzie już dawno po terminie składania wniosków, ale projekt Szkoła Marzeń wejdzie w kolejną fazę rozwoju. Na początku października zostanie ogłoszona lista szkół, które wygrały konkurs i rozpocznie się czas realizacji szkolnych projektów. Ponieważ ODN w Poznaniu jest siedzibą Regionalnego Ośrodka Koordynacyjnego Szkoły Marzeń dlatego przez cały czas trwania projektu będziemy na łamach „Uczyć lepiej” prezentować projekt i szkoły w nim uczestniczące. Pozwoli to nie tylko na dokumentację i prezentację pomysłów, działań. Mamy nadzieję, że spopularyzujemy w środowisku wielkopolskich nauczycieli postawy aktywności społecznej, odpowiedzialnego i skutecznego działania na rzecz wspólnego dobra. Przygotujemy się także do udziału w następnych projektach, które już dziś zapowiadają różne instytucje.

Materiał na temat Szkoły Marzeń przygotowany do wrześniowego „Uczyć lepiej” zawiera przede wszystkim podstawowe informacje na temat projektu oraz prezentację ludzi, którzy będą prowadzili ten projekt w Wielkopolsce.

Więcej informacji na temat szkoły Marzeń znaleźć można na stronie [www.szkolamarzen.edu.pl](http://www.szkolamarzen.edu.pl)

Tymczasem wszystkim nauczycielom, dyrektorom i samorządowcom, którzy zaangażowali się w tworzenie szkolnych projektów i przygotowali wniosek gratulujemy i mocno trzymamy kciuki, żeby znaleźli się na liście wygranych.

## TO TRZEBA WIEDZIEĆ!

Program Szkoła Marzeń to pomysł na zwiększenie szans edukacyjnych i życiowych uczniów ze szkół wiejskich dzięki wspólnej pracy nauczycieli, zaangażowaniu lokalnej społeczności i stworzeniu lokalnych programów rozwoju oświaty. Program został przyjęty do finansowania przez Biuro Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu (konkurs nr 4/2.1a/2004, ogłoszony w grudniu 2004 r.) Program stanowi część Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Zasobów Ludzkich (Dotacje dla szkół na projekty rozwojowe). Budżet tego projektu wynosi 43 500 000 złotych. Program finansowany jest z krajowych i wspólnotowych środków publicznych. Środki krajowe pochodzą z budżetu państwa, środki wspólnotowe – z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Głównymi organizatorami Szkoły Marzeń są:

- Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej,
- Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej,
- Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży.

Do programu mogły zgłosić się szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne z gmin wiejskich oraz wszystkie szkoły ponadgimnazjalne, w których co najmniej 35% uczniów mieszka w gminach wiejskich. W projekcie mogą brać udział zarówno szkoły pojedyncze jak i grupy szkół (szkoły mieszczące się w jednej gminie lub zespoły szkół).

W ramach programu wszystkich wymienionym wyżej rodzajom szkół zostanie udzielona pomoc w tworzeniu programów rozwojowych oraz w postaci dotacji na realizację projektów mających wyrównywać i zwiększać szanse edukacyjne dzieci. Dotacje w wysokości ok. 88 000 zł otrzyma ok. 480 szkół z całej Polski. Aby wziąć udział w programie i otrzymać dotacje, szkoły startują w konkursie na najlepsze plany rozwojowe.

Zainteresowane szkoły już w czasie wakacji musiały przygotować plany działań, programy rozwoju szkoły (roczne i pięcioletnie) i wnioski o dotację. Przygotowane programy i plany powinny mieć na celu wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów. Dokumenty te następnie zostaną ocenione przez komisję konkursową. W konkursie preferowane będą wnioski składane przez koalicje szkół pracujących w tym samym środowisku (gminie, powiecie) i współpracujące z innymi instytucjami lokalnymi. Mamy nadzieję, że dzięki zaangażowaniu samorządów terytorialnych

w projekt powstaną także programy rozwoju lokalnej oświaty, nastawione na zwiększanie szans edukacyjnych i życiowych uczniów szkół wiejskich.

**OSTATECZNY TERMIN  
SKŁADANIA WNIOSKÓW MINĄŁ  
5 WRZEŚNIA 2005 R.**

**SZKOLNE PROJEKTY BĘDĄ REALIZOWANE  
OD 15.10.2005 DO 14.10.2006**

W ramach projektu szkoły będą rozwijać u uczniów podstawowe umiejętności i kluczowe kompetencje, pomagać uczniom, którzy mają problemy w nauce, wspomagać uczniów w kontynuowaniu nauki, promować spójność społeczną oraz zapewniać kształcenie zgodne z potrzebami lokalnego rynku pracy. Ważną rolę w realizacji programu odegra działalność lokalnych koalicji na rzecz polityki oświatowej, które powstaną, aby w pełni wykorzystać możliwości oferowane przez uczestnictwo w programie Szkoła Marzeń. W skład koalicji wejdą szkoły, jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa, ośrodki pomocy psychologiczno-pedagogicznej, gminne i szkolne ośrodki karier, biblioteki i inne instytucje mogące pomóc uczniom w gminach wiejskich.

Szkoła Marzeń wykorzystuje doświadczenia:

- Programu Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Równaj Szanse;
- Programu Centrum Edukacji Obywatelskiej i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności: Szkoła ucząca się (SUS);
- Programu „Janko Muzykant”, prowadzonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, który miał na celu wyrównywanie szans edukacyjnych i kulturowych dzieci i młodzieży z terenów wiejskich;
- Programu POST (Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego) prowadzonego przez CEO od roku 1996, w którym oferowano pomoc samorządom terytorialnym (36 gmin i powiatów) w tworzeniu długookresowych planów edukacyjnych z udziałem klientów oświatowych (nauczycieli, rodziców, młodzieży, administracji samorządowych, pracodawców);
- „Szkoły z klasą” - programu prowadzonego od roku 2002 przez CEO i Gazetę Wyborczą, na który składają się m.in. Akademia Szkoły z klasą - program rozdawania małych grantów na zajęcia pozalekcyjne oraz Lego Cogito Ago - program promujący naukę twórczego i naukowego myślenia, przygotowanie i zachęcanie do społecznego działania;

## AUTOPREZENTACJA KONSULTANTÓW CZYLI ĆWICZENIE NA 1000 ZNAKÓW

**P**odobne zadanie wykonali wszyscy, którzy wypełniali wniosek. Prezentację konsultantów też przygotowaliśmy w tej formie. Oto co członkowie zespołu ROK Poznań wpisali w rubrykę „*Moja droga do Szkoły Marzeń*”.

### BARBARA GAŃCZYK

doradca nauczycieli języka polskiego  
i konsultant w Ośrodku Doskonalenia  
Nauczycieli w Koninie

[bachna4@wp.pl](mailto:bachna4@wp.pl)

Polonistykę ukończyłam na UAM 1976 u prof. Tadeusza Witczaka. Doktorat u prof. T. Witczaka obroniłam w 1989. W 1976 zaczęłam pracować w Zasadniczej Szkole Górniczej Kopalni Soli „Kłodawa”. Zostałam jej dyrektorem w r. 1989. Przekształcałam ją w Zasadniczą Szkołę Zawodową, a następnie w Zespół Szkół Zawodowych i Zespół Szkół Ponadpodstawowych. Obecna nazwa: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Pracuję tam dotąd, a od r. 2001 także jako doradca metodyczny nauczycieli języka polskiego ODN Konin, a jako konsultant ODN Konin od 2004. Dyrektorem szkoły byłam 10 lat. W tym czasie rozpoczęłam inwestycję rozbudowy LO. Efektem współpracy z samorządem lokalnym jest powiększenie terenu szkolnego o boisko 1 ha i własnościowe mieszkania dla 4 rodzin nauczycielskich. Jestem prezesem Kłodawskiego Towarzystwa Kulturalnego od r. 1989, autorką 4 książek i licznych artykułów (historia regionu i własnej szkoły). Brałam udział w pisaniu projektu ZPORR w ODN Konin 2004. Jestem liderem egzaminatorów OKE Matura.



### LECH MORYKSIEWICZ

doradca nauczycieli historii w Ośrodku  
Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu

[lechmoryksiewicz@poczta.onet.pl](mailto:lechmoryksiewicz@poczta.onet.pl)

Od 1986 roku, kiedy zostałam doradcą metodycznym, poznałam wielu wspaniałych nauczycieli, zobaczyłam pięknie wyposażone szkoły. Spotkałam również takie szkoły i takich pedagogów, którzy nie mogli zrealizować swoich planów dydaktycznych z powodu braku środków na edukację. Byłam przekonany, że reforma oświaty zniweluje różnice, podnie-



sie poziom nauczania na miarę potrzeb XXI wieku. Zaangażowałam się w ten proces jako lider „Nowej matury” czy edukator „Nowej szkoły”. Zawsze byłam na tzw. pierwszym froncie: organizowałam wymiany młodzieży, tworzyłam pierwsze kluby europejskie. Pisałam projekty, potem programy autorskie, następnie wydałam dwa podręczniki, z których korzystają uczniowie w wielu szkołach. Kiedy w czerwcu zaproponowano mi udział „Szkole marzeń” – mimo zbliżających się wakacji – nie wahałam się ani chwili. Wiedziałam, że ten program będzie okazją na wyrównanie szans edukacyjnych. Może nie od razu, jak zadziałanie czarodziejskiej różdżki, ale początkiem kolejnych programów, które w niedalekiej przyszłości spowodują, że młodzież z obszarów wiejskich będzie widziała w edukacji swoją szansę na lepsze, dostatnie życie. Gdyby nie to przekonanie, nigdy nie podjąłbym się funkcji konsultanta...

### WANDA RACHUT

nauczyciel w Szkole Podstawowej  
nr 2 w Witkowie

[rachutw@op.pl](mailto:rachutw@op.pl)

Wśród różnorodnych zajęć, spraw i zdarzeń zawsze szkoła jest mi bardzo bliska! Jestem otwarta na wyzwania życiowe i zawodowe. Lubię ryzyko twórcze; wciąż poszukuję! Już odkryłam dla siebie pedagogikę Celestyna Freineta. Jestem animatorką i przewodnikiem w realizacji twórczych działań dzieci i nauczycieli. Realizowałam programy autorskie. Wiele lat współpracuję z ODN w Poznaniu – prowadziłam kursy, warsztaty, seminaria i konferencje freinetowskie, byłam doradcą metodycznym nauczycieli nauczania zintegrowanego, inicjowałam projekty edukacyjne w swojej szkole i je realizowałam. Wspieram nauczycieli na drodze awansu zawodowego. Zasiadam w komisjach oceniających ich dorobek. Noszę bagaż doświadczeń z pracy w przedszkolu, ze szkoły z uczniami najmłodszymi i z kontaktów z artystami. Mam jeszcze pełen wór pomysłów i wiele sił. W Szkole Marzeń na pewno się przydadzą



### JOANNA SUCHECKA

konsultant ds. informacji pedagogicznej  
w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli  
w Koninie

[odn@odnkonin.inc.pl](mailto:odn@odnkonin.inc.pl)

Propozycja pracy przy projekcie „Szkoła Marzeń” była dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Znalazłam się bowiem w nielicznej grupie osób, wybranych spośród nauczycieli konsultantów i doradców metodycznych wojewódzkich placówek doskonalenia nauczycieli.



Podczas dziesięcioletniej pracy w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Koninie uczestniczyłam w różnych projektach i przedsięwzięciach edukacyjnych. Każdy z nich charakteryzował się określonym programem, zasięgiem i obszarem działania.

To, co jednak wyróżnia „Szkołę Marzeń” od innych programów to możliwość realizowania marzeń dzieci i młodzieży z gmin wiejskich – głównych „bohaterów” twórców szkolnych projektów. Jestem przekonana, że udział w realizacji tych marzeń już po ogłoszeniu wyników przez kapitułę konkursową, będzie dla mnie nie tylko nowym i bardzo cennym doświadczeniem, ale również ogromną radością.

### ELŻBIETA WALKOWIAK

dyrektor Zespołu Szkół z Oddziałami  
Integracyjnymi nr 2 w Poznaniu.

[gm55@interklasa.pl](mailto:gm55@interklasa.pl)

*„Daj coś od siebie,  
pokaż, że ci zależy,  
zrób coś sam – wtedy  
dostaniesz wsparcie...  
i pieniądze.”*

To jedna z dewiz, którą wprowadzam w życie (sprawdza się!). Nie pamiętam nazwiska autora tej myśli, ale sądzę, że był człowiekiem otwartym, kreatywnym i wiedział jak osiągnąć cel. Ja również jestem osobą otwartą, bardzo aktywną, angażuję się w wiele przedsięwzięć i chętnie pomagam tym, którzy tego chcą. Pewnie dlatego znalazłam się wśród grupy osób zaproszonych do wsparcia szkół przystępujących do programu „Szkoła marzeń”. Na co dzień kieruję szkołą (już 11 lat), w której: realizuje się wiele projektów, wspólnie z uczniami zdrowymi uczą się niepełnosprawni a nauczyciele są niezwykle aktywni, radośni i realizują swoje marzenia. Wcześniej przez 13 lat pracowałam z młodzieżą szkół średnich, w tym 3 lata jako wicedyrektor. Ciągłe poszerzam swoją wiedzę i zdobywam nowe umiejętności np.: edukatorskie, z zakresu zarządzania, informatyczne i wiele innych. Chętnie dzielę się swym dorobkiem. Współpracuję z ODN Poznań.





## WIELKOPOLSKIE POMYSŁY NA SZKOLNY PROJEKT SZKOŁY MARZEŃ

**W** czasie wakacji spotykaliśmy się na konsultacjach z przedstawicielami szkół, w których podjęto decyzję o udziale w konkursie na projekt Szkoły Marzeń. Poniżej prezentujemy wypowiedzi nauczycieli zaangażowanych w pisanie wniosku i realizację szkolnego projektu. Wszystkim rozmówcom zadałam to samo pytanie: „Jak zamierzają wykorzystać przyznaną dotację?”

**MAŁGORZATA STACHOWIAK – ZSP –  
GIMNAZJUM W GRANOWIE**

Chcielibyśmy kontynuować rozpoczęte wcześniej inicjatywy. Należy do nich współpraca z nadleśnictwem. Wśród działań, które podejmiemy będzie między innymi sadzenie lasu, podglądanie przyrody, poznawanie obowiązków leśniczego. Planujemy także roz-

winać działalność szkolnej gazetki, kupimy sprzęt komputerowy i umożliwimy młodzieży spotkania z ludźmi, którzy profesjonalnie zajmują się dziennikarstwem.

**ZDZISŁAW GUZIKOWSKI – ZESPÓŁ  
SZKÓŁ ROLNICZYCH W GRZYBNIE**

Nasz pomysł na projekt to koalicja szkół ze środowiskiem w sprawie poprawy krajobrazu i warunków życia na wsi głównie dla naszej społeczności związanej ze szkołą poprzez uczniów – dzieci okolicznych rolników. Oprócz tego podejmiemy także inne ciekawe działania. Jako przykład podam projektowanie ogrodów dla osób niewidzących i niesłyszących. Wykorzystamy specyfikę naszej szkoły, by zabłysnąć w projekcie i w życiu.

**MONIKA CZUBANOWSKA –  
GIMNAZJUM W MANIECZKACH**

Głównie skupiamy się na priorytecie 2 i 4. Dzięki tym pieniądząm pomożemy młodzieży w podjęciu decyzji zawodowych. Zależy nam, by młodzi ludzie dostrzegli możliwości pracy w naszej gminie. W tym celu będziemy pokazywać świetne przykłady inicjatyw lokalnej społeczności, a mamy takich wiele. Ważne jest, by uczniowie rozumieli, że wyjazd z małej miejscowości nie jest jedynym sposobem na życie.

**EWA PIOTROWSKA – GIMNAZJUM  
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI  
W NAPACHANIU**

Mamy dużo zajęć rewalidacyjnych, dlatego skupiliśmy się na pomysłach bardziej atrakcyjnych. Chcielibyśmy uczniów i ich rodziców zainteresować teatrem. Wyjazdy byłyby poprzedzone zajęciami przygotowującymi do trudnej roli odbiorcy sztuki. Drugi pomysł nazwaliśmy roboczo „ja też potrafię” i będziemy uczyć garncarstwa, hafciarstwa. Efekty pracy wykorzystamy podczas festynu jako nagrody. Powołamy także do życia kółko fotoreporterskie – wykorzystując najnowsze technologie, zapewnimy dokumentację projektu.

**EWA FRĄSZCZAK – NOWAK – SP  
W OWIŃSKACH**

W naszej szkole mamy wiele dzieci, którym nauka sprawia kłopot. Dlatego główny pomysł to wykorzystanie sztuki dla celów

edukacyjnych. Artoterapią obejmujemy przede wszystkim dzieci z ADHD. W Krainie Sztuki będzie również miejsce dla wszystkich uczniów i rodziców. W realizacji naszych pomysłów będą nas wspierać w ramach wolontariatu studenci Uniwersytetu Adam Mickiewicza w Poznaniu.

**BARBARA TRYBUCHOWSKA – ZESPÓŁ  
SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH  
W CZARNKOWIE**

Chcemy stworzyć Ośrodek Kariery i rozwinąć doradztwo zawodowe. Nie ma takiego ani w gminie, ani w powiecie. Będzie to inicjatywa przydatna uczniom innych szkół – zarówno gimnazjów jak i szkół ponadgimnazjalnych.

**BEATA TOMCZAK – GIMNAZJUM  
W OPATÓWKU**

Przed wszystkim rozszerzymy działalność Kawiarenki Literackiej o warsztaty teatralne. Drugi kierunek to integracja uczniów niepełnosprawnych z uczniami zdrowymi. Chcemy podjąć różne działania wspomagające niepełnosprawnych i ich rodziny. Mamy w naszej szkole wielu ludzi, którzy skorzystają z takiej pomocy. Trzeci pomysł to wszelkiego rodzaju zajęcia wspomagające uczniów bardzo zdolnych, którzy chcieliby dalej uczyć się w szkołach ponadgimnazjalnych w dużych miastach. Młodzież z małych miejscowości przeżywa różne trudne sytuacje w związku z przejściem do dużego miasta i chcemy ich do tego przygotować.

**JERZY WIŚNIEWSKI – GIMNAZJUM  
PUBLICZNE W ŁAMKACH**

Widzimy potrzebę współpracy między szkołami naszego rejonu. Zmniejszy to naszym zdaniem problemy edukacyjne, które musimy rozwiązywać w gimnazjum. Chcemy działać w formie zabawowej, dlatego powołamy Ligę Scrabli – bardzo pouczającej gry. Poprzez zabawę można rozwinąć wiele umiejętności. Uczą taktyki, matematyki, poszerzają zakres słownictwa. Wykonamy plansze do gry, spopularyzujemy tę formę rozrywki.

Przy okazji doposażymy szkołę. Chcemy także zrobić festiwal piosenki po angielsku i niemiecku oraz zorganizować letnią wymianę uczniów zagrożonych wypadnięciem z systemu z jedną ze szkół nad morza, która posiada piękną ścieżkę edukacyjną.

*opr. Joanna Ciechanowska-Barnus*

### JOANNA CIECHANOWSKA-BARNUS – KOORDYNATOR

Kierownik Pracowni Informacji i Wydawnictw Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu

[joanna.ciechanowska@odn.poznan.pl](mailto:joanna.ciechanowska@odn.poznan.pl)

Pewnie dlatego, że twardo stąpać po ziemi zaproszono mnie do współpracy w projekcie Szkoła Marzeń. Swoją drogą nauczycielską po ukończeniu filologii polskiej na UAM zaczęłam dawno temu. Zachowa-



łam jednak do dziś niezłomną wiarę, że jak ludzie chcą coś zrobić to zrobią, a jak nie to, nic ich nie zmusi. Pracowałam w różnych typach szkół i przez moment w przedszkolu. Wiele lat byłam doradcą metodycznym. W ODN-ie pracuję od 1997 roku i dzięki temu uczestniczyłam w wielu naprawdę dużych i ważnych przedsięwzięciach edukacyjnych. Miały one różny zasięg, od lokalnego po międzynarodowy, zawsze jednak wymagały dyscypliny i rzetelności od twórców. Od wielu lat redaguję „Uczyć lepiej” i współpracuję z nauczycielami w różnych projektach, redaguję stronę internetową Ośrodka, prowadzę kursy, opracowuję wydawnictwa ODN i kieruję Pracownią Informacji i Wydawnictw w ODN w Poznaniu. Propozycję pracy w tym projekcie przyjął z radością, bo lubię realizować marzenia – nawet jeśli są cudze.



## JAK ZMIENIĄĆ SZKOŁY NA LEPSZE?

**FRAGMENTY KONCEPCJI PROGRAMU  
SZKOŁA MARZEŃ**  
**WWW.SZKOLAMARZEN.EDU.PL**

Przygotowany przez CEO projekt opiera się na koncepcji zmiany społecznej, która ma służyć zwiększaniu szans edukacyjnych dzieci wiejskich. Niżej przedstawione zostaną najważniejsze założenia tej koncepcji.

Mówiąc o słabszych szansach edukacyjnych dzieci chodzących do szkół wiejskich wskazujemy nie tyle na słabości szkoły, do której uczniowie ci chodzą, ale raczej na doświadczenia edukacyjne, które jest ich udziałem. Chcąc zwiększyć szanse edukacyjne i życiowe dzieci wiejskich musimy stawiać sobie za cel poprawienie jakości całego doświadczenia edukacyjnego, które służy przygotowaniu ich do życia społecznego i pracy zawodowej.

Tak rozumianego zadania nie da się zrealizować w ramach działań ograniczonych do samych tylko lekcji w klasie szkolnej. Należy wziąć pod uwagę wszelkie formy opieki, wychowania, zajęć pozalekcyjnych oraz aktywności uczniów i szkolnej społeczności w środowisku lokalnym.

Szkoła ma jednak bardzo ograniczone możliwości samodzielnej realizacji tak nakreślonego celu. Dlatego musi uzyskać wsparcie społeczności lokalnej i aktywnie współpracować z innymi szkołami i instytucjami w swoim środowisku. Ta współpraca i zaangażowanie społeczności lokalnej powinny stać się podstawą przyjęcia przez samorząd terytorialny długookresowych planów oświatowych, nastawionych na zwiększanie szans edukacyjnych i życiowych dzieci i młodzieży.

W koncepcji CEO projekty rozwojowe Szkół Marzeń powinny dotyczyć:

- A. zmian wewnątrz szkoły; (...)
- B. zwiększenia aktywności zewnętrznej szkoły i współpracy z instytucjami w środowisku lokalnym; (...)
- C. zaangażowania samorządu terytorialnego (wsparcie projektów rozwojowych szkoły i powiązanie ich z długookresowymi planami oświatowymi i projektami przyszłych budżetów).

### 1. SYSTEM ZAPEWNIENIA JAKOŚCI

Zmiany wewnątrz szkoły powinny umożliwić dobór programów nauczania nastawionych na wykorzystanie mocnych stron szkoły i zasobów wiejskiego środowiska lokalnego, powinny rozbudzać aspiracje uczniów i uzupełniać braki środowiskowe i kulturowe. (...)

### 2. OCENA KSZTAŁTUJĄCA W PRACY SZKOŁY

Ocenianie wewnątrzszkolne nie powinno służyć selekcji i ustalaniu rankingów uczniów, ale wspomagać proces uczenia się (ocenie kształtujące). Informacje uzyskane z przeprowadzanych sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych (ocenie sumujące), odpowiednio zanalizowane, powinny umożliwiać poprawę pracy szkoły. (...) Nauczyciele powinni zatem umieć łączyć w pracy te dwa rodzaje oceniania.

### 3. WZBOGACENIE ŚRODOWISKA EDUKACYJNEGO

Uczniom szkół wiejskich szczególnie potrzebne są takie doświadczenia edukacyjne, społeczne i kulturalne, których środowisko domowe nie jest w stanie im zapewnić. Dodatkowe zajęcia oferowane w szkole stwarzają szansę na nadrobienie braków środowiskowych i kulturowych, budowanie poczucia własnej wartości, odważne planowanie przez uczniów ich przyszłości edukacyjnej i zawodowej. (...)

### 4. METODA PROJEKTÓW

Znacznie szerzej w nauczaniu powinna być stosowana metoda projektów (indywidualnych i zespołowych). (...)

### 5. OTWARCIE SZKOŁY NA ŚWIAT - KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI NA ODLEGŁOŚĆ

Ogromną szansą dla szkół wiejskich może być wykorzystanie internetu. Powinien on służyć w pracy merytorycznej szkoły, a więc być wykorzystywany przez uczniów i nauczycieli na lekcjach różnych przedmiotów. (...)

### 6. WSPÓŁPRACA SZKÓŁ

Wychowywanie się i uczenie w środowisku wiejskim stawia przed uczniami wiele barier, a dla nauczycieli i szkół, które chcą swoim wychowankom otworzyć drogę do dalszej kariery jest trudnym wyzwaniem. Wywiązanie się z zadania polegającego na wyrównywaniu szans edukacyjnych nie uda się jeśli szkoły będą działać samotnie. Pokonywanie barier edukacyjnych będzie skuteczne, jeśli będzie prowadzone wspólnie przez szkoły służące temu samemu środowisku. Dotyczy to szkół sąsiadujących ze sobą i kształcących na tym samym poziomie oraz szkół, które przejmują uczniów na kolejnych etapach edukacji. (...)

### 7. PORADNICTWO ZAWODOWE, INFORMACJA ZAWODOWA I ORIENTACJA ZAWODOWA

Sytuacja na wielu lokalnych rynkach pracy wskazuje na duże znaczenie samozatrudnienia. Doświadczenia CEO, na przykład w programie Zakładamy i prowadzimy firmę (więcej [www.ceo.org.pl/ekonomia](http://www.ceo.org.pl/ekonomia)) pokazują jak przygotowywać uczniów do samozatrudnienia. (...)

## CZTERY PRIORYTETY „SZKOŁY MARZEŃ”

Spośród wyznaczonych przez autorów projektu czterech priorytetów szkoły mogły wybrać te, które są dla danej społeczności najbardziej istotne. Obowiązkowy dla wszystkich jest priorytet czwarty.

**PRIORYTET 1. ROZWÓJ SZKOŁY W KIERUNKU ZAPEWNIENIA RÓWNYCH SZANS EDUKACYJNYCH UCZNIOM, W TYM UCZNIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM**

**PRIORYTET 2. UMOŻLIWIENIE UCZNIOM ZDOBYWANIA DODATKOWEJ WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI W KONTEKŚCIE WYBORU DALSZEJ ŚCIEŻKI EDUKACYJNEJ I ZAWODOWEJ**

**PRIORYTET 3. KSZTAŁTOWANIE U UCZNIÓW AKTYWNYCH POSTAW WOBEC PRZEMIAN SPOŁECZNYCH**

**PRIORYTET 4. WZMOCNIENIE ROLI SZKOŁY W AKTYWIZOWANIU SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH WOKÓŁ WSPÓLNYCH DZIAŁAŃ NA RZECZ EDUKACJI I WYCHOWANIA MŁODZIEŻY.**

W końcowym efekcie długookresowe plany oświatowe muszą znaleźć swoje miejsce w odpowiednich uchwałach samorządu terytorialnego.

### 8. LOKALNA KOALICJA NA RZECZ SZKOŁY - WSPÓŁPRACA Z INNYMI INSTYTUCJAMI LOKALNYMI

(...) Problem barier edukacyjnych uczniów szkół wiejskich jest problemem środowiska, a nie jedynie szkoły. Dlatego powinien być przez to środowisko - jako całość podjęty i rozwiązywany.

Współpraca szkoły z różnymi instytucjami lokalnymi może stanowić dobry punkt wyjścia do zbudowania lokalnej koalicji instytucji i liderów środowiska lokalnego na rzecz zwiększenia szans edukacyjnych uczniów szkół wiejskich.

### 9. LOKALNA POLITYKA OŚWIATOWA - KLUCZOWA ROLA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

(...) Projekty rozwojowe nastawione na wyrównywanie szans edukacyjnych muszą znaleźć oparcie w edukacyjnych planach strategicznych samorządu terytorialnego. Z powodu słabości obecnie istniejących programów rozwoju lokalnego w dziedzinie oświaty, istnieje konieczność pomocy w tworzeniu takich planów udzielanej przez środowiska oświatowe. (...)

*(dokończenie ze strony 8)*

powstały one w 69% polskich gimnazjów (badanie IPSOS), stając się po samorządach uczniowskich i klubach sportowych trzecią szkolną organizacją. Młodzież chętnie włącza się w inicjatywy dla niej atrakcyjne, takie w których dostrzega sens i na które ma poczucie wpływu. Dużą rolę w zachęcaniu młodzieży do samoorganizowania się we własnych samorządach mają nauczyciele i wychowawcy, ale również władze samorządowe i dyrektorzy szkół. Na szkoły możemy przecież spojrzeć jako na demokratyczne wzory organizacji, z trójpodziałem władzy: ustawodawczą (państwo, samorząd lokalny, stowarzyszenie tworzące szkołę), wykonawczą (dyrekcja, nauczyciele) i sądowniczą (której rolę w pewnym sensie odgrywają uczniowie i rodzice wybierający konkretne szkoły, a od niedawna również zewnętrzny system egzaminacyjny sprawdzający efektywność procesu nauczania). Jest w tym modelu ważne miejsce dla samorządu szkolnego (warto przytoczyć interesujące doświadczenia Społecznego Towarzystwa Oświatowego). To wszystko ma znaczenie szersze niż tylko szkolne, bowiem im więcej demokracji w szkole, tym większe zaangażowanie jej absolwentów w przyszłe życie społeczne, tym większe przyszłe poparcie dla demokratycznego państwa.

Aby lepiej zrozumieć postawy młodych ludzi przyjrzyjmy się bliżej postawom ich nauczycieli. We wspomnianym badaniu IPSOS mieliśmy taką okazję w odniesieniu do nauczycieli gimnazjów. Obraz jest złożony. Z jednej strony nauczyciele wykazują się dużą aktywnością obywatelską, mierzoną wysoką frekwencją w wyborach, o czym świadczyć może wysoki udział w wyborach prezydenckich w 2000 r. (92%), parlamentarnych w 2001 r. (88%), samorządowych w 2002 r. (88%) oraz w referendum europejskim w 2003 r. (91%). To dobry osobisty przykład dla młodzieży. Ale jednocześnie nauczyciele charakteryzują się bardzo niskim poziomem zaufania społecznego. Na klasyczne socjologiczne pytanie, „czy uważa Pan(i), że większości ludzi można ufać, czy też sądzi Pan(i), że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?”, tylko 12% nauczycieli wyraża pogląd, że większości ludzi można ufać (dla porównania średnia dla osób z wyższym wykształceniem wynosi 27%). Podobnie jak uczniowie nauczyciele są niezadowoleni z funkcyjono-

wania demokracji w naszym kraju, z tym że ich krytycyzm jest głębszy, zadowolonych jest tylko 14%, niezadowolonych aż 76%. Również w ocenie działalności najbliższych władz samorządowych przeważają opinie negatywne (39% zadowolonych, 43% niezadowolonych). Pomimo krytycyzmu nauczyciele akceptują demokrację, wierząc w znaczenie wyborów. Aktywność społeczna nauczycieli jest większa niż przeciętna w społeczeństwie, biorąc jednak pod uwagę rolę jaką wypełniają oni w społeczeństwie - nie w pełni satysfakcjonująca. Relatywnie małe jest zaangażowanie nauczycieli w sprawy lokalne (np. poprawę warunków życia mieszkańców własnej gminy), większe w sprawy środowiska zawodowego (np. poprawę warunków pracy). Są impulsy, które zwiększają nauczycielską aktywność. Takimi wydarzeniami były dla przykładu szkolne referenda europejskie, jakie zorganizowano w ponad połowie polskich gimnazjów, tworząc jednocześnie dobre przykłady aktywnych, praktycznych lekcji obywatelskich. Akcja „Szkoła z Klasą” (zorganizowana przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i Gazetę Wyborczą jest kolejnym przykładem aktywnego włączania się nauczycieli w działania społeczne.

Obywatelskie postawy nauczycieli reprezentowane w szkole wynikają w znacznej mierze z czynników szerszego tła społecznego. Sami nauczyciele wskazują na takie, ich zdaniem, negatywne tendencje, jak przechodzenie polskiego społeczeństwa od wspólnotowości do indywidualizmu, od współpracy do rywalizacji, rezygnowanie z uczestnictwa w życiu wspólnot lokalnych i zamykanie się w kręgu rodzin. W pokoju nauczycielskim trendy te materializują się według nich w zagrożeniu utratą pracy w związku z niżem demograficznym, w konkurencji wśród nauczycieli wywołanej przez nowy system awansu zawodowego, w utracie części autorytetu wśród uczniów, co jest związane m.in. z wyższym statusem ekonomicznym rodzin uczniów w porównaniu z nauczycielami oraz wzrostem agresji wśród młodych ludzi. Wielu nauczycieli czuje się ofiarami transformacji ustrojowej, choć jednocześnie należy zaznaczyć, że obraz nauczycieli w oczach uczniów i ogółu społeczeństwa jest generalnie pozytywny.

Część nauczycieli ma trudności z oceną młodego pokolenia. A trudności pojawiają się wtedy, gdy narzędzia oceny właściwe dla czasów naszej młodości próbujemy zastosować w odniesieniu do swoich uczniów, nie dostrzegając gruntownych zmian, jakie zaszły w ostatnich kilkunastu latach, m.in. wynikających z upowszechnienia Internetu. Czy dostrzegamy, że Internet też może być skutecznym miejscem uczenia się i samoorganizowania się obywateli (mamy szereg ciekawych tego przykładów z Ameryki, Azji i Europy). Przekaz międzypokoleniowy, w tym kanonu edukacyjnego, nie może się już odbywać wyłącznie z wykorzystaniem metod sprzed kilkudziesięciu lat. Język multimedialny w tym procesie nie jest gorszy od języka tekstowego, może go dobrze uzupełniać. W kontekście kształcenia obywatelskiego młodych ludzi jest to szczególnie istotne, gdyż jak pokazują przywoływane powyżej badania, dużą rolę w pozyskiwaniu wiedzy przez młodych ludzi w naszym kraju odgrywają media, zwłaszcza telewizja. A w telewizji młodzież widzi częściej współczesne polityczne spory, kłótnie i afery, niż „historyczny” już dla niej dorobek demokratycznej III Rzeczypospolitej. Obserwowanie dominującego w ostatnich latach stylu debat publicznych, źle ocenianego przez młodzież, przekłada się często na kwestionowanie przez młodych ludzi samych debat jako elementu ustroju demokratycznego. Szkoła nie zawsze potrafi odpowiednio interpretować przedstawiany przez media obraz polskiej rzeczywistości, reagować na bieżące wydarzenia polityczne, społeczne, czy gospodarcze. Konieczny jest swoisty sojusz szkoły i mediów w wyjaśnianiu młodym ludziom problemów współczesnej Polski. Dostrzeżenie zmian jest warunkiem lepszego zrozumienia młodych ludzi, w przeciwnym wypadku będą oni wydawali się „gorszymi obywatelami”. Ucieczka młodzieży w „sieci społeczne” (nie tylko w sieciach komputerowych) kosztem zaangażowania w tradycyjnych organizacjach społecznych jest jednym z procesów, jaki należy dostrzec i wykorzystać. Grająca z początkiem 2005 r. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od wielu lat symbolizuje jeden z kierunków zmian, akceptowanych i kreowanych przez młodzież. Ale jednocześnie organizacje harcerskie są nadal atrakcyjne dla wielu młodych ludzi. I ta wzrastająca

*(dokończenie na stronie 10)*

(dokończenie ze strony 9)

różnorodność też jest wyróżnikiem współczesnego środowiska społecznego, w którym kształtują się postawy obywatelskie młodych Polaków.

Przyczyn obywatelskich postaw nauczycieli i ich uczniów należy jednocześnie doszukiwać się w historycznych doświadczeniach polskiego społeczeństwa i jego relacjach z władzą różnych okresów. Trafnie analizuje to Wiktor Osiatyński w wydanej niedawno „Rzeczpospolitej obywateli”.

Co należy więc zrobić w zakresie wychowania obywatelskiego w szkole, szczególnie w kontekście niepokojących wyników badań przedstawionych w pierwszej części tekstu. Kluczowym zadaniem jest **stwarzanie młodym ludziom szansy nabycia praktycznych doświadczeń obywatelskich w szkole**. Co powinno być dopełnieniem zdobywania rzetelnej wiedzy na temat funkcjonowania demokratycznego państwa i społeczeństwa obywatelskiego. Chodzi o to, aby cztery funkcje edukacji określone przez UNESCO - uczyć się aby być, wiedzieć, działać, żyć wspólnie - mogły tworzyć w polskiej szkole zintegrowaną całość. Obecnie jednak (pomimo postępów zainicjowanych reformą edukacji oraz aktywnością wielu innowacyjnych nauczycieli, organizacji pozarządowych i placówek doskonalenia nauczycieli) nadal mamy do czynienia z przewagą podejścia encyklopedycznego. A to jest niebezpieczne. „Szkoła lekcji” ze słabą ofertą zajęć pozalekcyjnych, nie angażująca się w życie społeczności lokalnej, widząca miejsce rodziców głównie na „ławeczce przez pokojem dyrektorskim i nauczycielskim” nie może stać się „szkołą obywatelską”, będzie raczej „szkołą odspołeczną”. Główny szkolny przedmiot odpowiedzialny za wychowanie obywateli – „wiedza o społeczeństwie”, jak sama nazwa wskazuje, nastawiony jest bardziej na encyklopedyczne poznanie, niż na kształtowanie praktycznych proobywatelskich i prodemokratycznych postaw i umiejętności. Przekornie możemy powiedzieć, że bardziej odpowiednią byłaby nazwa: „wiedza dla społeczeństwa”. Przypomnijmy, że od wielu lat funkcjonuje w Polsce innowacyjny program CEO „Kształcenie obywatelskie w szkole samorządowej”, którego nazwa i zawartość wychodzi naprzeciw postulatom modernizacji tej dziedziny nauczania. Słabe zakorzenie-

nie szkół we wspólnotach lokalnych wydaje się jednym w głównych deficytów w procesie kształtowania szkoły obywatelskiej. Pomimo 15 lat samorządowej Polski wiele szkół jest nadal bardziej „branżowych” niż „samorządowych” (w tym „samorządnych” w znaczeniu posiadania odpowiedniej autonomii działania). Z drugiej strony mamy interesujące przykłady obywatelskiego integrowania się społeczności lokalnych wokół szkół, co ma miejsce w czasie budowy szkół, czy ochrony placówek przed likwidacją, ale też często jest wynikiem świadomej działalności władz i społeczności lokalnej. Powodów niedostatecznego „ulokowania szkół” jest wiele i ich opis wymaga oddzielnego tekstu, zwrócić chcę jednak uwagę na rolę czynników mentalnych. Nie chcę uogólniać, ale znam nauczycieli, którzy odbyli ze swoimi klasami wartościowe wycieczki dydaktyczne do Sejmu, ale nie widzą powodu do uczestniczenia z młodzieżą w posiedzeniu Rady Gminy w swojej miejscowości. Taki stan rzeczy wynika częściowo z faktu, że podręczniki wiedzy o społeczeństwie w naturalny sposób zawierają „gotowe” rozdziały o funkcjonowaniu naczelnych władz państwa, natomiast rozdział o funkcjonowaniu władz lokalnych musi w znacznej mierze „napisać” każdy nauczyciel osobno. Nauczyciele innowacyjni nie mają z tym kłopotu, inni jednak nie potrafią rozwiązać tego problemu lub go ignorują. Zachęcanie uczniów do udziału w życiu społeczności lokalnej jest jednym z głównych zadań kształcenia obywatelskiego. Jedną z dróg do tego jest wspieranie działalności samorządów szkolnych. Ważne jest też promowanie wzorców obywatelskiego działania, dobrze jeżeli będą one związane z postawami obywatelskimi samych nauczycieli. Liczę, że zmieniane obecnie Podstawy programowe kształcenia ogólnego stworzą nową jakość w szkolnej edukacji obywatelskiej. Obywatelska tożsamość lokalna, czy regionalna wzmacnia tożsamość narodową. Jak wykazały cytowane już badania IEA polscy 14-latkowie plasują się na trzecim miejscu w świecie na „skali patriotyzmu” (po rówieśnikach z Grecji i Chile). Słyszane czasami utyskiwania na malejący poziom patriotyzmu polskiej młodzieży nie znajdują potwierdzenia w badaniach porównujących naszych nastolatków z rówieśnikami z innych krajów. Po 1 maja 2004 r. pojawił się w Polsce nowy obszar obywatelstwa – obywatelstwo europejskie. Dla

młodych ludzi powstały liczne nowe możliwości na poziomie indywidualnym, obywatelskim właśnie, związane z szansami na edukację we wspólnej europejskiej przestrzeni edukacyjnej, pracę na jednolitym rynku europejskim, czy podróże po Europie bez granic. Przedtem młodzi ludzie mogli głównie przysłuchiwać się ogólnonarodowej debacie na poziomie „państwowym”, dyskutując o szansach i zagrożeniach związanych z akcesją Polski do Unii Europejskiej, o perspektywach dla polskiego rolnictwa, czy przemysłu samochodowego, teraz mogą również doświadczać Europy osobiście. W lepszym zrozumieniu możliwości związanych z obywatelstwem europejskim pomaga m.in. duży program edukacyjny „Polska w Unii Europejskiej” realizowany obecnie przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Regionalne Centra Informacji Europejskiej, jak też przedsięwzięcia organizacji pozarządowych jak Polska Fundacja im. R. Schumana, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Fundacja S. Batoryego, Polska Rada Ruchu Europejskiego oraz wielu innych. Po pierwszych miesiącach członkostwa widać, że ten rozszerzony obszar obywatelstwa bardzo młodym Polakom odpowiada.

Rok 2005 obfituje w wiele ważnych wydarzeń obywatelskich, z wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi na czele, być może również z referendum w sprawie europejskiego traktatu konstytucyjnego. Dobrze się składa, że w polskich szkołach towarzyszy tym wydarzeniom Europejski Rok Edukacji Obywatelskiej. Jest on okazją do refleksji i działań nad kształtowaniem takiej edukacji, która pomaga zrozumieć współczesny świat i uczy, jak można go zmieniać, która wzmacnia więzi ze wspólnotą lokalną, regionalną, narodową i europejską wspiera niezależność myślenia i sądu młodych ludzi, zachęca ich do angażowania się w sprawy publiczne, uczy skutecznego działania na rzecz dobra wspólnego, uczy solidarności i odpowiedzialności za siebie i innych, pozwala zrozumieć, jak ważne są demokratyczne instytucje i procedury, uczy zasad współpracy oraz udziału w publicznych debatach, wreszcie daje wiarę we własne możliwości i uczy z nich korzystać.

*Mirosław Sielatycki*



## OD NAJMŁODSZYCH LAT...

Kształtowanie postaw obywatelskich i wprowadzanie elementów wychowania obywatelskiego w procesie dydaktyczno-wychowawczym nie jest zadaniem łatwym. Kiedy mamy do czynienia z uczniami szkoły położonej z dala od centrum miasta, jest to problem jeszcze trudniejszy. Dla tych dzieci świat zamyka się w obrębie społeczności lokalnej i uświadomienie im, że są „częścią” większych grup społecznych jest dla naszych nauczycieli nie lada wyzwaniem. W swoich planach pracy uwzględniamy więc elementy wychowania obywatelskiego i systematycznie je realizujemy. Zaczynamy od swojego małego „kręgu”. Uczymy dzieci szacunku do symboli narodowych - sztandar szkolny, pojawiający się podczas uroczystości, budzi w uczniach poczucie dumy i powagi. Ważne jest umiejętność „przemycenia” istotnych faktów historycznych w taki sposób, aby trafiły one do dzieci. 11 listopada, 27 grudnia czy 3 maja, to tylko niektóre daty dobrze znane naszym uczniom. Kojarzą je z krótkimi scenkami z udziałem króla i szlachty, Piłsudskiego i Kasztanki czy powstańców. Takie inscenizacje bardziej tłumaczą dzieciom historię niż naszpikowane faktami referaty. Wycieczki

organizowane w celu poznania ciekawych zakątków naszego miasta uczą wychowanków przywiązania do tradycji i rozwijają w nich poczucie dumy z tego, że są poznaniakami.

Al jesteśmy również obywatelami świata i wrażliwymi na krzywdę i potrzeby drugiego człowieka. Dlatego corocznie od 10 lat jeździmy z uczniami do Racotu, gdzie aktywnie uczestniczymy w Biegach Olimpijskich. Jest to niepowtarzalna okazja i zachęta do szlachetnej rywalizacji, czystego sportu i stosowania zasad „fair play” nie tylko na trasie biegu, ale również poza nią. Spotkania z przedstawicielami Komitetu Olimpijskiego, znanymi sportowcami, olimpijczykami, zapalenie znicza czy wciąganie flagi na maszt z pewnością kształtują prawidłowe postawy obywatelskie. Kupowanie losów na loterii fantowej to oprócz zdobywania ciekawych nagród, zachęta do działalności charytatywnej, gdyż dochód z ich sprzedaży jest przeznaczony na leczenie dzieci niepełnosprawnych. Niektóre z nich również uczestniczą w tych biegach. To zainspirowało nas do zorganizowania w naszej szkole loterii (2 razy w roku), a dochód z nich tworzą tzw. fundusz wycieczkowy. Bariera finansowa nie może być przeszkodą w uczestniczeniu w wycieczce klasowej.

Prawy obywatel to człowiek uczciwy, prostolinijny, tolerancyjny, szanujący poglądy innych i godny zaufania. Tego uczymy w naszej szkole ufając uczniom i oddając im we władanie np. sklepik szkolny. Dzieci same decydują, czego i ile zamówić, po ile sprzedawać, ale również dbają o porządek, pilnują kolejki i co tydzień przeprowadzają inwenturę. Jak do tej pory nie zawiodły naszego zaufania.

Obywatel sam chce rządzić. Gdzie będzie mógł robić to lepiej niż w Samorządzie Uczniowskim? Tutaj uczniowie poznają tajniki planowania, przestrzegają terminarzu wykonywania zadań, ale przede wszystkim „rozliczają” się przed sobą z powierzonych funkcji i podjętych zobowiązań. Comiesięczne Rankingi Klas wywołują zdrową rywalizację i angażują wszystkich uczniów każdej klasy. Poczucie odpowiedzialności scala zespoły klasowe, a drobne uczniowskie konflikty usuwają się w cień, gdy trzeba dobrze zaprezentować całomiesięczną pracę nad określonym zadaniem.

W swojej pracy nie zapominamy przede wszystkim o tym, że obywatelem już się rodzimy, a nie zostajemy nim w momencie osiągnięcia pełnoletności. Dlatego staramy się, aby nasi wychowankowie byli dojrzałymi, odpowiedzialnymi i godnymi zaufania.

*Mariola Dudzik, Małgorzata Płotkowiak*

## WYCHOWANIE OBYWATELSKIE W BIBLIOTECE

Nauczyciel bibliotekarz pełni w szkole funkcję szczególną. Manifest Bibliotek Szkolnych mówi o swoistej misji szkolnej księżnicy w życiu każdego człowieka. „Biblioteka szkolna dostarcza informacji i pomysłów, które są podstawą satysfakcjonującego funkcjonowania w społeczeństwie edukacyjnym. Wyposaża uczniów w umiejętność uczenia się przez całe życie i rozwija wyobraźnię, przygotowuje do roli odpowiedzialnych obywateli” (IFLA/UNESCO Manifest Bibliotek Szkolnych 1998 r.). Biblioteka, zwłaszcza ta przekształcona w Szkolne Centrum Informacji, skupia wszystkich uczniów, co stwarza szerokie możliwości kreowania modelu absolwenta mądrego, aktywnego, o dojrzałym spojrzeniu na świat. Wiedza zdobywana na lekcjach to nie wszystko, osobowość kształtu-

ją pożądane nawyki, właściwy system wartości, twórcza adaptacja otaczającego świata.

Trudno jest zachęcić młodych ludzi karmiących się wirtualną papką, sprzyjającą błogiemu lenistwu, do jakichkolwiek form działalności. Aby rozwinąć ich wyobraźnię, otworzyć umysły w innych kierunkach warto posłużyć się tym, co lubią najbardziej – komputerem. Szkoła jest jednym z tych miejsc, gdzie dzieci już na początku swej edukacji stykają się z praktycznym zastosowaniem komputera, a biblioteka może być doskonałą ilustracją wiadomości zdobytych w pracowni komputerowej. Czytelnia w mojej szkole już kilka lat temu została wyposażona w dwa stanowiska komputerowe z łączem internetowym, dostępne dla uczniów i nauczycieli przez cały dzień szkolny. Wdrażam moich młodych użytkowników do pożytecznego wykorzystywania komputera. Niedozwolone są gry oraz wchodzenie na strony nie związane z kształceniem, lecz mimo ograniczeń zainteresowanie tą formą zdobywania wiedzy jest tak duże, że muszą niekiedy ustalać kolejność korzystania z komputerów. Przeszukując pod moim okiem zasoby sieci młodzież uczy się

samodzielnie oceniać przydatność informacji, przetwarzać ją, analizować, uzyskuje świadomość korzyści i zagrożeń płynących z Internetu. Warto razem z czytelnikami wędrować po świecie informacji, stwarzając im szansę poznawania naszej rzeczywistości i rozwoju zainteresowań, a przy okazji wiele się od nich ucząc. Uczniowie chętnie spędzają w bibliotece nie tylko przerwy, ale i wolny czas zacieśniając więź ze szkołą. Większa liczba uczniów korzystających z czytelni, w której magnesem jest komputer, przekłada się na wzrost czytelnictwa (przy okazji wypożyczy książkę) oraz popularności biblioteki w szkole, która jest postrzegana jako miejsce relaksu, spokoju, efektywnej pracy i źródła zdobywania wiedzy.

W preambule Programu Wychowawczego mojej szkoły widnieje zapis: „Celem działań dydaktycznych i wychowawczych pracowników naszej szkoły jest rozwijanie osobowości młodzieży, poczucia odpowiedzialności za własną postawę i czyny każdego ucznia, kształtowanie patriotyzmu wobec ojczyzny ze szczególnym uwzględnieniem znajomości regionu Wielkopolski, jej dziedzictwa kultu-

*(dokończenie na stronie 12)*

(dokończenie ze strony 11)

rowego i osiągnąć lokalnych. Jednocześnie przedmiotem naszej troski będzie dbałość o otwarcie się młodzieży na wartości kultur Europy i świata.” Opracowując sposoby przysposabiania moich wychowanków do roli odpowiedzialnych obywateli, wytyczyłam sobie zadania oraz formy i sposoby ich realizacji, ujmując całość w programie „Wychowanie w Bibliotece Szkolnej”. Program jest skorelowany z planem pracy biblioteki i kalendarzem szkolnym i pomaga mi w kompleksowej realizacji procesu wychowawczego.

Urozmaiceniem edukacji szkolnej, zachętą do aktywności są imprezy ogólnoszkolne, które z czasem wpisują się w kalendarz szkoły, tworząc jej tradycję. Pragnę przytoczyć kilka z nich, które w mojej placówce z powodzeniem realizuję wzbudzając w uczniach satysfakcję ze współtworzenia historii szkoły.

### 1. SPOTKANIA Z POEZJĄ.

Nawiązawszy współpracę ze Związkiem Literatów Polskich co roku zapraszam na nieodpłatne lekcje poetyckie twórców uczestniczących w obchodach Międzynarodowego Listopada Poetyckiego. Kameralne spotkanie przy kawie w czytelni z udziałem przedstawicieli dyrekcji, polonistek oczekujących na lekcje oraz wybranych członków Koła Bibliotecznego sprzyja zacieśnieniu znajomości, która często nie kończy się tylko na jednym spotkaniu. Następnym punktem programu są rozmowy o poezji prowadzone w salach pod okiem polonistek, wręczenie kwiatów, wykonanych przez dzieci pamiętek. Uczniowie uczą się zasad grzeczności, okazywania szacunku, korzystania z wewnętrznego bogactwa niezależnego od statusu materialnego. Taki sposób wprowadzania młodych ludzi w piękniejszą stronę świata, ucząc ich wrażliwości, umiłowania piękna, nazywania swoich uczuć daje niewspółmiernie większe efekty niż tradycyjna lekcja. Bezpośrednie kontakty i rozmowy wnoszą wiele świeżości, żywych reakcji. Poeci najlepiej potrafią przybliżyć swoją twórczość, roztrząsać zagadnienia języka, kuchni poetyckiej. Dzięki cyklicznym spotkaniom poezja jest dla naszych uczniów bardziej zrozumiała, chętniej czytają wiersze, sami próbują pisać zachęceni przez mistrzów. Prócz spotkań w ramach światowego festiwalu poezji organizuję, przynajmniej raz w roku, spotkania autorskie z poetami, literatami, którzy przekazują naszym wychowankom nie tylko szacunek dla poezji, ale i dla historii naszego miasta, regionu. Są to lekcje poezji, patriotyzmu, poszanowania wartości i osiągnięć wielu pokoleń.

### 2. LEKCJA CZYTANIA

Przyłączając się do ogólnopolskiej kampanii, zorganizowałam cykliczną akcję: „Cała Polska czyta dzieciom, a cała 25-ta czyta razem w Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich”. Tradycja katalońska nakazuje w tym dniu, 23 kwietnia, obdarować osoby bliskie książką i różą. W dobie techniki i praktycyzmu czasem zapominamy, że książka może być prezentem – przyjacielem, pocieszycielem, rozrywką. Nie jestem oczywiście w stanie obdarować książką każdego ucznia, lecz postanowiłam spopularyzować to święto i uhonorować wspólnym czytaniem. Na wszystkich przedmiotach, o jednakowej godzinie, uczniowie wraz z nauczycielami czytają głośno wskazane książki. Czytają wszyscy – od pracowni komputerowej po salę gimnastyczną. Dla każdej klasy przygotowuję takie opowiadanie, które zachęca do sięgnięcia po książkę samemu, aby poznać ciąg dalszy. Co roku proponuję inną tematykę opowiadań, aby upowszechnić różne rodzaje literatury. Poświęcenie lekcji na wspólne czytanie podnosi rangę książki oraz popularyzuje prezentowane utwory. Często uczniowie, zaciekawieni treścią książki, przychodzą wypożyczyć ją do domu, aby doczytać do końca, bądź proszą o inne pozycje tego autora. Mam nadzieję, że dzięki takim lekcjom – stare powiedzenie, że książka jest najlepszym przyjacielem człowieka nie straci swojej aktualności.

### 3. MAKULATUROBRANIE

Zbieranie i sprzedaż makulatury nie jest pomysłem nowym, ale pożytecznym z dwóch względów: umożliwia uzyskanie dodatkowych funduszy na zakup książek i nagród w konkursach oraz zaszczepia u młodych ludzi nawyk segregowania odpadów. Akcję organizuję raz w roku poprzedzając ją poinformowaniem wszystkich uczniów, nauczycieli i rodziców, rozwieszeniem plakatów, przygotowaniem gazetki tematycznej na tablicy ogłoszeniowej, a wychowawcy, nauczycielki przyrody pogłębiają wśród uczniów świadomość wartości recyklingu dla ochrony naszego środowiska. Zbiórka trwa przynajmniej dwa dni, gdyż gromadzony tygodniami w domach, w garażach surowiec to wielotonowy stos, który przetaczamy do zamówionego kontenera. Nagrody indywidualne i zbiorowe, które przygotowuję dla rekordzistów, mobilizują do zdrowej rywalizacji. Wszystkie książki zakupione za pieniądze uzyskane ze sprzedaży surowca opatrzyłam naklejką: „Książka zakupiona z akcji „Ma-

kulaturobranie”. Uczniowie doceniają dzięki temu swój wkład w poszerzanie księgozbioru, chętnie biorą udział w akcjach widząc ich wymierne rezultaty.

### 4. ZOSTAW PO SOBIE PAMIĄTKĘ

Co roku pod takim hasłem zwracam się do uczniów odchodzących ze szkoły z prośbą o przekazywanie do księgozbioru niepotrzebnych już lektur oraz innych książek, z których „wyróśli”. Aby zmobilizować darczyńców i docenić absolwentów, którym nasza szkoła, mimo, że ją opuszczają nie jest obojętna, wpisuję nazwiska ofiarodawców na „Złotą Listę” do Kroniki Biblioteki. Na każdej ofiarowanej książce umieszczam nalepkę z imieniem i nazwiskiem darczyńcy, co stanowi silny bodziec do zainteresowania się akcją.

### 5. BOOKCROSSING

Na wzór książek wędrujących po świecie utworzyłam zbiór książek wędrujących po Szkole Podstawowej Nr 25. Wszystkich uczniów poinformowałam o założeniach ogólnoszkolnej kampanii, o sposobie „uwalniania” książek. Przedstawiłam swoją koncepcję książkokrażenia i poprosiłam o przynoszenie utworów ciekawych, ale takich, z którymi nie będzie żal im się rozstać. Zwróciłam uwagę na to, że książka leżąca na półce jest martwa, nikomu nie przynosi pożytku, nabiera życia wówczas, gdy jest czytana. A dzielenie się książką jest lepsze od jej posiadania, gdyż wiele osób może mieć z niej pożytek. Zbiór zlokalizowałam w miejscu ogólnie dostępnym, na parterze szkoły. Aby móc obserwować podróż naszych książek opracowałam wizytówkę z logo akcji, krótką instrukcją, kodem będącym numerem inwentarzowym, oraz tabelką na wpisanie swojego imienia, nazwiska. Wizytówki wydrukowałam na papierze samoprzylepnym i nakleiałam na książki. Zdaję sobie sprawę, że część książek nie wróci, część zostanie zniszczonych, pokreślonych, ale warto podjąć takie ryzyko. Jest to okazja, aby pokazać dzieciom, że należy się obdarzać wzajemnym zaufaniem, a stosunek do wspólnej własności świadczy o kulturze osobistej i uczciwości człowieka.

### 6. PROJEKT EDUKACYJNY „KTO TY JESTEŚ?”

Jedną z najbardziej atrakcyjnych i efektywnych metod nauczania i wychowania jest projekt edukacyjny. Ten, który ja opracowałam, był realizacją założeń edukacji regionalnej i funkcjonowania w społeczeństwie

(dokończenie na stronie 13)



(dokończenie ze strony 12)

europęjskim. W pracach nad projektem, trwających pół roku, uczestniczyła cała szkoła, zaangażowali się rodzice. Wypełnianie zadań stało się okazją do zabawy i uaktywnienia twórczych możliwości uczniów, kreatywności, samodzielności, odpowiedzialności za podjęte zadania. Nawiązane zostały nowe przyjaźnie, stare zacieśniły się i umocniły. Młodzież nauczyła się podejmowania wspólnych decyzji, rozwiązywania konfliktów w grupie, wykształciła umiejętności społeczne, świadomość więzi ze środowiskiem szkolnym, regionem, ojczyzną. Poznała elementy obyczajowości i życia ludzi w innych krajach ucząc się tolerancji wobec innych nacji, kultur i wyznań, przygotowując się do życia w zjednoczonej Europie. Wielomiesięczna praca dała nauczycielom możliwość lepszego poznania podopiecznych z różnych stron i zachęciła do aktywnej współpracy uczniów z wychowawcami.

## 7. MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ BIBLIOTEK SZKOLNYCH

W tym dniu chciałam szczególnie zwrócić uwagę na ogromną rolę biblioteki w nauce i wychowaniu, zaakcentować obecność naszej księżnicy w życiu szkoły. Zorganizowałam więc uroczyste obchody święta. Zreagowałam na komputerze zaproszenia dla uczniów, nauczycieli i pracowników na imiennowe małe „co nieco”. Poprosiłam moich czytelników, aby poszperali w domowych bibliotekach i poszukali książki, którą mogliby sprezentować. Gdy tylko przystrojona kolorowymi balonikami biblioteka otworzyła swoje podwoje, zaczęły napływać rzesze miłośników książek. Uczniowie przychodzili całymi klasami trzymając w ręku książkę, niektórzy uginali się wręcz pod ich stołem. Dzieci wrzuciły mnie swoim zaangażowaniem i pomysłami. Wiele książek – prezentów było zapakowanych w ozdobny papier, owiniętych wstążeczkami. Otrzymałam rysunki, kartki z życzeniami, dedykacje. Były śpiewy, „Sto lat!” w różnych językach, kwiaty, gratulacje i życzenia od moich miłych czytelników. Każdy ofiarodawca otrzymał obiecane „co nieco”, czyli lizaka, a pozostali odwiedzający byli częstowani cukierkami. Dorośli goście spotkali się w czytelni przy kawie i domowych wypiekach, wpisali dedykacje do Kroniki Biblioteki. Ponad 300 książek, każda opatrzona pamiątkową nalepką, trafiło do księgozbioru. Uczniowie, nauczyciele, że biblioteka chętnie przyjmuje ciekawe książki, przynoszą mi raz po raz te, z których „wyrósł”.

## 8. APELE PROPAGUJĄCE WARTOŚCIOWĄ LITERATURĘ

Współczesnych hitów czytelniczych reklamować nie trzeba, wyręczają nas w tym media. Promowania natomiast wymagają książki fascynujące w dzieciństwie nasze pokolenie, a dziś pokrywające się kurzem oraz utwory pisane współcześnie, lecz mniej komercyjnie. Raz w roku przygotowuję apel w formie inscenizacji propagujący poznańskich poetów, uznanych pisarzy, ciekawe utwory. Scenariusze wyszukuję w czasopiśmie bibliotekarskich, Internecie modyfikując je do swoich koncepcji. Apele czytelnicze poszerzają wiedzę ucznia, wskazują pozytywne wzorce, skutkują nobilitacją rangi czytelnictwa w świadomości uczniów, zwiększoną ilością wypożyczeń prezentowanej literatury. Ważnym efektem wychowawczym moich inscenizacji jest zachęcenie do udziału w przedstawieniach osób trzymających się na uboczu, nieśmiały, lecz zdolnych aktorsko. Obsadzenie ich w głównych rolach przyczynia się do przełamania nieśmiałości, dostrzeżenia swoich mocnych stron, integracji z zespołem. Często najlepszymi aktorami okazują się wcale nie najlepsi uczniowie, którzy w ten sposób zostają dowartościowani, mogą robić to, co lubią i za to są doceniani podbudowując swoją wartość i przydatność dla szkoły.

## 9. PLEBISCYT „BESTSELLERY 25-TEJ”

Grudzień to czas podsumowań, rankingów. W tym miesiącu organizuję co roku plebiscyt na najbardziej poczytne książki w naszej szkole pod hasłem: „Bestsellery 25-tej”. Plebiscyt ma na celu stworzenie swojej „listy przebojów” literatury dziecięcej i młodzieżowej, zwiększenie czytelnictwa wśród młodych ludzi w czasie zdominowanym przez telewizję i komputer, a także zaplanowanie zakupów nowości czytelniczych do biblioteki szkolnej. W głosowaniu biorą udział wszyscy chętni uczniowie wrzucając do przygotowanej urny kartkę z wybranym tytułem. Ulubione książki wybieramy w dwóch kategoriach wiekowych: kl. I–III oraz IV–VI. Plebiscyt skutkuje zwiększoną ilością wypożyczeń rekomendowanych tytułów, propaguje bibliotekę w szkole, pozwala dokonywać zakupów książek zgodnie z oczekiwaniami czytelników.

## 10. KONKURSY

Znaczącą formą pobudzania aktywności myślowej uczniów, rozwijania wyobraźni są konkursy. Organizuję je na dwóch etapach kształcenia: klasy I – III oraz IV – VI.

Młodszym proponuję współzawodnictwo plastyczne, starszym – literackie. Tematy konkursów dostosowuję do kalendarza rocznicowego, koreluję z tematyką zajęć prowadzonych przez nauczycielki nauczania zintegrowanego i polonistki, aby poszerzyć i ugruntować zdobytą przez uczniów wiedzę. W ocenianiu szczególnie nacisk kładę na wkład pracy i pomysłowość dziecka. Wszyscy laureaci otrzymują dyplomy i nagrody. Na tablicach ściennych eksponuję tyle prac uczniowskich, ile uda mi się ulokować, rotując je przy większej ilości. Każde dziecko pragnie, aby jego wysiłek został zauważony i doceniony. Z moich doświadczeń wywnioskowałam, że dla dzieci, zwłaszcza młodszych, nie jest najważniejsza wygrana, potrafią spojrzeć na siebie krytycznie, lecz pragną jakiegokolwiek formy dostrzeżenia ich pracy. Wyeksponowanie prac uczniowskich dowartościowuje autorów, mobilizuje do brania udziału w konkursach bibliotecznych, do jeszcze lepszej pracy, ukazuje możliwości dzieci osobom odwiedzającym placówkę.

## 11. POMOC ZWIERZĘTOM ZE SCHRONISKA

Nie ma chyba dziecka, które przeszłoby obojętnie obok zabiedzonego psa lub kota. Wrażliwość naszych uczniów uwidacznia się podczas corocznej akcji zbierania darów dla zwierząt ze schroniska w Swarzędzu, której przewodzi koleżanka z biblioteki, właścicielka kilku kotów. Dla czworonożnych przyjaciół dzieci przynoszą wszystko, co rodzice pozwolą im zabrać z domu: ciepłe koce, chodniczki, maty, kołderki, poduszki, śpiwory, używane rzeczy, a nawet dywany. Kartony szybko zapełniają pokarmy dla zwierząt, odżywki, obroże, smycze, miski, kuwety, żwirek dla kotów, a nawet zabawki. Dzięki zaangażowaniu naszych uczniów, podsycającemu widokiem smutnych zwierzątek postaci w klatkach spoglądających z plakatów rozwieszonych na korytarzu, mieszkańcom schroniska łatwiej przetrwać zimę. Każdy darczyńca otrzymuje od kierownictwa schroniska dyplom – podziękowanie za serce okazane pokrzywdzonym przez los i człowieka zwierzętom.

## 12. PASOWANIE NA CZYTELNIKA

To wieloletnia tradycja naszej szkoły. Pierwszoklasistów już na początku roku szkolnego zapoznają z biblioteką, zasadami wypożyczeń, koniecznością poszanowania książek. Gdy swobodnie już radzą sobie w bibliotece, a muszę zaznaczyć, że stano-

(dokończenie na stronie 14)



(dokończenie ze strony 13)

wią jedną z najliczniejszych grup czytelników, zapraszam na uroczystość, na którą składają się:

- inscenizacja – aktorami są uczniowie klas starszych,
- zabawa dydaktyczna – zagadki czytelnicze,
- złożenie przysięgi,
- wręczenie pamiątkowych dyplomów.

Pasowanie ma charakter bardzo uroczysty, podkreślony galowym strojem uczestników. Podniosłość imprezy wywiera na pierwszoklasistach ogromne wrażenie, skutkuje nobilitacją rangi czytelnictwa w świadomości uczniów, a sympatyczna atmosfera pierwszych kontaktów z książką wpływa na kształtowanie zainteresowań czytelniczych dziecka, co w bezpośredni sposób przekłada się na sukcesy szkolne.

„W codziennej realizacji nadrzędnego celu, jakim jest wszechstronny rozwój młodzieży, partnerami dla siebie są nauczyciele, uczniowie, rodzice oraz dyrekcja szkoły” – czytamy w Programie Wychowawczym SP 25.

Potraktowanie ucznia jako partnera to jedna z najważniejszych form jego dowartościowania. Od dawna w bibliotece funkcjonował aktyw biblioteczny, pomagający bibliotekarzom w niektórych zajęciach. Były to jednak działania doraźne, nie konsolidujące uczniów wokół biblioteki. A moim celem było pozytywne zagospodarowanie dzieciom czasu wolnego, przyciągnięcie do biblioteki nie tylko miłośników książek, ale i tych stroniących od lektur. Dlatego powołałam Koło Biblioteczne, którego członkowie, podczas stałych dyżurów, wykonują szereg czynności bibliotekarza: obsługują czytelników, sporządzają dzienną statystykę wypożyczeń, foliują książki, naprawiają uszkodzone woluminy, dbają o porządek na regałach, pomagają w organizacji imprez bibliotecznych oraz innych bieżących pracach. Początkowo nie było wielu chętnych. Zajęcia biblioteczne nie wydawały się dzieciom atrakcyjne. Stopniowo jednak kandydatów zaczęło przybywać. Trafnym posunięciem było dopuszczenie uczniów do obsługi czytelników. Zauważyłam, że zajęcia miejsca po drugiej stronie „lady” bardzo dzieci dowartościowuje, czują się ważniejsze od rówieśników przychodzących po książki, odczuwają w pewien sposób swoją wyższość. Od moich pomocników wymagam wszelkich zasad poszanowania „klienta”, grzeczności wobec gości odwiedzających bibliotekę, wywiązywania się z przyjętych obowiązków. Podkreślam, że są pełnoprawnymi gospodarzami szkolnej księżnicy i muszą o nią dbać. Moi podopieczni nie tylko sami przestrze-

gają przyjętych reguł, ale wymagają tego od wszystkich uczniów odwiedzających bibliotekę. Poczucie własnej wartości, różnorodność zajęć bibliotecznych, możliwość skorzystania w wolnych chwilach z komputerów sprawiły, że członków Koła zaczęło w szybkim tempie przybywać. Niejednokrotnie zdarza się, że na dyżur zjawia się więcej osób, niż wynika to z grafiku, a to oznacza, że wolą spędzać czas w zaciszu biblioteki, niż w domu przed telewizorem. Przychodzą dzieci różne: i przebojowe, i nieśmiało odczuwając wyraźną satysfakcję z wykonywanej pracy. Harmonijność działań kształtuje nawyk utrzymywania porządku, poszanowania pracy własnej i cudzej, sumiennosci, poczucie odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania. Najbardziej zaangażowanych i sumiennych pracowników nagradzam dyplomem „Przyjaciel Biblioteki”.

Wielu moich wychowanków pochodzi z rodzin kulturalnie zaniedbanych, cierpiących niedostatek, w których nie zaspakaja się podstawowych potrzeb emocjonalnych dziecka. Ukończywszy kurs „Elementy biblioterapii w pracy nauczyciela bibliotekarza” rozpoczęłam cykl zajęć, które stwarzają większe możliwości poznania dziecka, niż tradycyjna lekcja. Celem naszych spotkań jest rozwijanie wśród dzieci takich umiejętności, jak: rozpoznawanie, wyrażanie i rozumienie uczuć własnych i cudzych; tolerancja i otwartość na innych; rozwiązywanie konfliktów zgodnie z zasadami współżycia w grupie; pomoc dzieciom w otworzeniu się, dostrzeżeniu swoich mocnych stron; wywołanie uśmiechu na twarzach. Do zajęć tego typu wykorzystuję lekcje zastępcze bazując na opracowaniach bajek terapeutycznych oraz własnych scenariuszach. Cyklicznie przeprowadzam zajęcia w klasach zerowych, aby od początku rozbudzać wśród dzieci potrzeby czytelnicze.

Jednym z naszych podstawowych zadań wychowawczych jest kształtowanie właściwych cech charakteru i kultury osobistej, wdrażanie do przestrzegania ogólnie przyjętych norm obyczajowych. Chcąc przybliżyć uczniom tę tematykę opracowałam prezentację multimedialną „Prawo obyczajowe”. W przystępny sposób przedstawiłam różne formy dopuszczalnych zachowań, podstawowe zasady *savoir-vivre*’u. Wobec postępującej wulgaryzacji zachowań dzieci i młodzieży, przy jednoczesnej niechęci do słuchania rad starszych, może forma wizualna będzie skuteczniej oddziaływać niż przekaz słowny. Prezentację przeznaczyłam jako pomoc dydaktyczną do wykorzystania na lekcjach wychowawczych poświęconych zasadom dobrego wychowania.

Wspieranie rozwoju osobowości dziecka nie będzie efektywne bez wsparcia ze strony rodziców. Ponieważ nie uczestniczę w stałych zebraniach z rodzicami, wypracowałam sobie własne formy kontaktu:

- Przeprowadzam prelekcje dla rodziców na zebraniach w klasach rozpoczynających kolejne etapy kształcenia (klasy pierwsze i czwarte) dotyczące wpływu czytelnictwa na edukację szkolną dziecka. Co roku rodziców pierwszoklasistów zachęcam do głośnego czytania dzieciom, zapoznaję z zasadami całorocznego konkursu o miano „Czytelnika Roku”. Wspólne czytanie pogłębia więzi rodzinne, sprzyja kształtowaniu nawyku codziennych kontaktów z książką. W klasach czwartych skupiam się na doskonaleniu techniki czytania, rozumieniu tekstu oraz ukazaniu zależności między czytelnictwem, a sukcesami w nauce. Dzięki bezpośrednim kontaktom z rodzicami biblioteka nie jest dla nich anonimowa, częściej ją wraz z dzieckiem odwiedzają, wypożyczają książki również dla siebie. Autorytet rodzica weryfikującego książkę mobilizuje dzieci do sięgania po kolejne utwory.
- Wystosowuję list do rodziców klas I–III zachęcający do korzystania z biblioteki, głośnego czytania dzieciom, uczestniczenia w konkursach bibliotecznych. W liście przekazuję również zasady całorocznego konkursu bibliotecznego i wykaz utworów, które należy w danym miesiącu przeczytać, aby prawidłowo rozwiązać zadanie.
- Z rodzicami moich podopiecznych spotykam się nie tylko w bibliotece i na zebraniach klasowych, lecz zapraszam ich również na imprezy, których jestem organizatorem. Dzięki temu rodzic, swoim autorytetem, podkreśla rangę spotkania, a działania biblioteki są szerzej znane.

Dróg prowadzących do celu, jakim jest wychowanie młodego człowieka na dobrego obywatela jest wiele. Wybór zależy od naszej pomysłowości i możliwości szkoły. Dobre wzory warto upowszechniać i urozmaicać, aby działania wzbogacające rozwój ucznia były atrakcyjne zarówno dla niego jak i dla nas. Wszystkie moje zajęcia związane z kontaktem z czytelnikiem są ukierunkowane na wykreowanie właściwego systemu wartości, kształtowanie dumy z przynależności do szkoły, do swojej małej i dużej Ojczyzny. Za najważniejsze z efektów, które uzyskałam uważam wzrost poczucia wartości dziecka oraz rozbudzanie potrzeby kulturalnego spędzania czasu. Mam nadzieję, że bakcyl czytania i wzorowania się na wartościach płynących z mądrości ksiąg stanie się dla uczniów drogowskazem i przyzwyczajeniem na całe życie.

*Małgorzata Wajnor*

## KONKURS, KTÓRY ŁĄCZY

„Aby mierzyć drogę przyszłą  
Trzeba wiedzieć skąd się wyszło”

Te słowa Cypriana Kamila Norwida, przyświecały twórcom programu edukacji regionalnej „Wielkopolska moja mała ojczyzna”, który w 1996 roku opublikowany został przez grupę doradców metodycznych historii ówczesnego Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu. Program przygotowany został dla uczniów klas IV – VII szkoły podstawowej, a po wprowadzeniu reformy systemu oświaty objął również uczniów gimnazjum. W celu popularyzacji zarówno samej idei edukacji regionalnej, jak i popularyzacji programu zorganizowany został, w 1997 roku I Turniej Wiedzy o Wielkopolsce. Do udziału w turnieju stanęło 273 uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych z terenu ówczesnego woj. poznańskiego. Poziom przygotowania uczestników znacznie przewyższył oczekiwania pomysłodawców konkursu oraz, oceniającego wypowiedzi uczniów jury. Finaliści turnieju musieli wykazać się wiedzą o Wielkopolsce, jej przyrodzie, zabytkach architektury, kulturze i wybitnych Wielkopolanach. Musieli także w ciekawej formie zaprezentować miejscowość i region w którym mieszkają. Sposób prezentacji i jej formę pozostawiono uczestnikom. Młodzi Wielkopolanie przekonywali o wyjątkowym pięknie przyrody, wspaniałych zabytkach, ciekawych ludziach swojego regionu z zaangażowaniem wzbudzającym podziw i uznanie jury. 17 uczniów z 42 osobowej grupy finalistów uzyskało w turnieju tytuł laureata. Ta grupa zapalnych

młodych miłośników wielkopolskiej historii, przyrody i tradycji stała się doskonałym przykładem dla swoich rówieśników. Z roku na rok wzrastała liczba uczestników konkursu, który w roku szkolnym 1997/98 objął swym zasięgiem region całej Wielkopolski i tym samym zmienił nazwę na „Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Wielkopolsce”. Organizacją konkursu zajęło się Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, które wspomagała Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury oraz Wielkopolskie Kuratorium Oświaty. Honorowy patronat nad konkursem objął Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak.

W czerwcu 2005 roku odbyła się uroczystość podsumowania IX już edycji tego konkursu, w którym wzięło udział 8261 uczniów z czego 206 uzyskało tytuł laureata. To dane, które skłaniają do wielu refleksji...

Zwiększająca się z roku na rok liczba uczestników konkursu to swoisty fenomen, który cieszy jego twórców, organizatorów i nauczycieli. Radość ta rozpatrywana może być w dwóch aspektach. Pierwszym z nich jest świadomość, że w coraz większym stopniu uczniowie czerpią wiedzę o regionie nie tylko podczas różnorodnych zajęć organizowanych przez nauczycieli w szkole ale także z rozmów i spotkań z rodzicami, dziadkami lub w szerszym rodzinnym gronie. Coraz częściej też rodzice wspomagają nauczycieli podejmując trud wspólnych „wędrowek” po Wielkopolsce. Ich wynikiem są spotkania z twórcami ludowymi, wspólne poznawanie i odkrywanie zabytków architektury i przyrody a także, co równie ważne, poznawanie przeszłości własnej rodziny i budzenie zainteresowań jej dziejami.

Drugim powodem do radości dla organizatorów konkursu jest wzrastające z roku na rok zaangażowanie się samorządów lo-

kalnych w realizację przebiegu poszczególnych etapów konkursu - szczególnie powiatowego i rejonowego. Najczęściej miejscem przeprowadzania eliminacji do poszczególnych etapów są szkoły, a ich dyrektorzy odpowiedzialni są za prawidłowy przebieg danego etapu. Pomimo pewnej dezorganizacji pracy, z roku na rok wzrasta liczba szkół, które zgłaszają chęć przeprowadzenia poszczególnych etapów konkursu. Wielu dyrektorów uzyskuje na ten cel finansowe wsparcie władz samorządowych. Pozyskuje też lokalnych sponsorów. Pomimo wielu prac organizacyjnych związanych z realizacją danego etapu konkursu, stwarza on możliwość zaprezentowania dorobku szkoły oraz regionu. Coraz częściej w zadaniach organizacyjnych wspierają dyrektora również rodzice, którzy wspólnie z nauczycielami czuwają nad przebiegiem konkursu, opiekując się jego uczestnikami. Szczególny charakter mają uroczystości podsumowujące kolejną edycję konkursu. Mają one niezwykle barwną oprawę, prezentują miejscowy folklor, historię i tradycję, a w przygotowaniu uroczystości bierze udział cała lokalna społeczność. Prace związane z organizacją uroczystości są czynnikiem integrującym lokalną, społeczność budzą poczucie odpowiedzialności za prezentację własnego regionu. Sprawiają, że mieszkańcy czują się autentycznymi gospodarzami i z dużym poczuciem odpowiedzialności angażują się w prace organizacyjne oraz uczestniczą w samej uroczystości.

Poczucie odpowiedzialności, świadomość i celowość działań, podejmowanie nowych inicjatyw, których efekty będą służyć również innym pozwala wnioskować, że Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Wielkopolsce służy również, poza innymi swymi zadaniami, kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Wiesława Surdyk-Fertsch



**MUSIC CENTER**

Tel: (061) 875-16-14  
(061) 872-49-86  
sklep@musiccenter.com.pl

- projektowanie
- montaż
- sprzedaż

[www.musiccenter.com.pl](http://www.musiccenter.com.pl)



**Projektor**

**Wizualizery**

**Tablice interaktywne**

**Ekran**



**Przenośny i stacjonarny sprzęt nagłaśniający**

[www.tabliceinteraktywne.pl](http://www.tabliceinteraktywne.pl)



## DLACZEGO NALEŻY UCZYĆ O HOLOCAUŚCIE?

Przekornie można by zapytać – a dlaczego nie? Przecież uczyliśmy o wydarzeniach daleko dawniejszych, a może czasami mniej istotnych, więc dlaczego nie uczyć o Zagładzie, która pochłonęła miliony żydowskich obywateli Polski i Żydów z całej Europy zwożonych i metodycznie mordowanych w Auschwitz, Brzezince, Treblince, Bełżcu...

W 1800 roku trzy czwarte wszystkich Żydów świata żyło na ziemiach polskich. W 1939 roku trzy i pół miliona Żydów tworzyło w Rzeczypospolitej drugą co do wielkości diasporę. W 1980 roku pozostało ich w naszym kraju około pięć tysięcy. Spośród wszystkich krajów to właśnie Polska przez długie wieki była dla Żydów miejscem przyjaznym, skrawkiem ziemi, na którym można odpocząć, aby później, w czasie II wojny światowej, stać się ich piekłem. Miejscem przyjaznym, ponieważ Żydzi wydziedziczani, prześladowani i mordowani gdzie indziej, tutaj znajdowali bezpieczny azyl. Przyniosło to wielki rozkwit cywilizacyjny i duchowy. To w Polsce narodził się potężny nurt religii żydowskiej – chasydyzm, wyrosli i tworzyli giganci literatury, malarstwa, myśliciele, naukowcy, politycy. Czy jest możliwe, żeby po trzech i pół milionach ludzi i ich ogromnym, różnorodnym świecie nie pozostało prawie nic? A jednocześnie w Polsce naszej, terazniejszej, kiedy pojawiają się jakiegokolwiek

trudności, to szeptana plotka winą obarcza Żydów, krążą szmatławce broszury, antysemitki jad sęczy się z ust osób powszechnie znanych. Przecież wszystkim zawsze są winni Żydzi. To oni, jako czołowi działacze partii wprowadzali stalinowski terror, a jako oficerowie bezpieczeństwa realizowali go w praktyce. To oni przewodzili studentom w marcu 1968 roku podczas manifestacji, to oni doradzali Lechowi Wałęsie ówczesnemu! Czas najwyższy uczynić krok ku pojednaniu między Żydami a Polakami! A któż ma to zrobić, jeśli nie szkoła i nauczyciele? Należy wreszcie odczarować tę naszą wspólną i powikłaną historię i nie jest to tylko zadanie nauczycieli przedmiotów humanistycznych, ale wszystkich, którzy są wychowawcami. I nie ma co liczyć na to, że uczniowie sami będą szukać informacji, że rodzice będą wygłaszać prelekcje na temat Shoah, że zawiozą własne dziecko choćby do Chełma nad Nerem (bo ich także tam nikt nie zawiózł). Dlatego i po to właśnie trzeba uczyć o Holokauście! Żeby odkłamać historię, dokonać jej niezbędnej korekty i wypełnić ogromną lukę, która wlecze się za nami po tzw. minionym okresie.

Nie ma jednego „właściwego” sposobu nauczania jakiegokolwiek przedmiotu, nie ma idealnej metody nauczania właściwej dla wszystkich nauczycieli i uczniów. Nie ma również dobrego sposobu przekazywania wiedzy o dziejach narodu żydowskiego i Zagładzie. Po pierwsze – nie należy się obawiać mówienia i nauczania o Holokauście. Obawa na ogół wynika z tego, że nauczyciele zastanawiają się jakim sposobem, jakich używając słów można mówić o niewyobrażalnej tragedii, jakich metod przekazu używać, aby nie zatracić w swoim przekazie wartości humanistycznych. Jak mówić o ofiarach, czy oce-

niać wiedzę na ten temat? Czy jeśli uczeń poda w przybliżeniu liczbę zamordowanych Żydów, to już zasłużył na szóstkę? Ale w tych tysiącach poza przybliżoną liczbą była czyjaś matka, siostra, narzeczona... I co – postawić czwórkę? To są dylematy ocierające się o naszą postawę etyczną, moralną, wchodzimy w relacje z uczniami, które są naznaczone tak wielkimi emocjami, że nie każdy wychowawca i nauczyciel może się na to poważyć. Historia Holocaustu to wiedza i emocje, których nie da się wprost przelać ze swojej głowy do głów uczniów, powinna być traktowana jako wspólnie przeżywany proces, który przyniesie własne odpowiedzi na pojawiające się kwestie moralne i historyczne.

A więc – czy uczyć o Czasie Zagłady? Tak! Bo mam nadzieję, że młodzi ludzie uwrażliwią się na współczesne przejawy dyskryminacji, prześladowania i nienawiści, która nas otacza i dławi. Mówić o Holokauście, prześladowaniach Romów, homoseksualistów, przeciwników politycznych. Mówić, bo któregoś dnia stwierdzimy, że jest już za późno.

Wiem, że jest wielu nauczycieli w Wielkopolsce, którzy doskonale radzą sobie z tą tematyką. Przez lata wypracowali sposoby i metody rozmawiania z uczniami o Holokauście, nietolerancji, dyskryminacji. Opowiedzcie Państwo, jak to robicie, opowiedzcie o swoich sukcesach i porażkach, pochwalcie się swoimi scenariuszami zajęć. Prosimy o kontakt i nadsyłanie materiałów, a zainteresowanych tą tematyką zapraszamy na kurs oferowany przez nasz Ośrodek (informacje o kursach na stronie [www.odn.poznan.pl](http://www.odn.poznan.pl)).

**Danuta Bober**  
redaktor wydania



[www.nakom.com.pl](http://www.nakom.com.pl)

## WIELKIE WYRÓŻNIENIE DLA POZNAŃSKIEGO PODRĘCZNIKA

### POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

WYDAWNICTWO  
NAKOM POZNAŃ

Na wniosek Komisji PAU do Oceny Podręczników Szkolnych, Zarząd PAU postanowił jednomyślną uchwałą z dnia 24 maja wyróżnić podręcznik „*Skarbiec języka, literatury, sztuki. Podręcznik dla klas I-III liceum ogólnokształcącego i profilowanego. Zakres podstawowy i rozszerzony*”, ogłoszony przez Wydawnictwo Nakom (2002-2004). W przekonaniu, że podręcznik szkolny jest bardzo ważnym elementem procesu edukacyjnego, Zarząd PAU przyznaje niniejszy dyplom zarówno

Autorom za ich wybitny wkład intelektualny w poziom podręcznika, jak też Wydawnictwu, które podjęło trud jego wydania i zapewniło mu wysoki standard poligraficzny.

Pragniemy, aby dyplom ten był nie tylko wyrazem naszego wysokiego uznania dla dzieła i jego Twórców, ale także zachętą do doskonalenia metod i środków edukacyjnych naszej młodzieży. Bowiemy „zawsze takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

**Przewodniczący Komisji PAU  
do Oceny Podręczników Szkolnych,  
Prezes Polskiej Akademii Umiejętności**

Kraków, dnia 18 czerwca 2005